

**Zapraszamy
wszystkich
Czytelników!**

Sierpniowa niedziela na Zarabiu

Woda, góry i las — oto co czeka wszystkich naszych Czytelników, którzy skorzystają z zaproszenia na jutrzejsze niedzielne spotkanie. Tym razem „Echo Krakowa” i Zarząd Wojewódzki LPŻ urządzają je w Myślenicach na Zarabiu nad jazem. Okolicy reklamować chyba nie potrzeba, dojazd całkiem łatwy, pogoda na pewno dopisze, jednym słowem — nie zastanawiamy się! Spotykamy się na przystani LPŻ jutro w niedzielę 6 sierpnia o godzinie 11.

W naszej imprezie wziąć może udział każdy wycieczkowiec i turysta. Wstęp jest wolny, nie trzeba również załatwiać żadnych formalności. Trzeba tylko przyjechać (punktualnie) i... wesoło się bawić!

Zapraszamy szczególnie wszystkich posiadaczy motorów. Zgodnie z naszą tradycją dla tych właśnie pojazdów przygotowujemy specjalne konkurencje, w których będą nie tylko mogli wykazać swą sprawność, ale również wylosować nagrody.

Na pozostałych uczestników imprezy czekają wesołe zawody i konkursy — niespodzianki — na wodzie i na lądzie. Szczegółów na razie nie zdradzimy — o wszystkim przekonacie się sami na miejscu.

Tylko 3 punkty programu możemy zapowiedzieć już dzisiaj:

— „FOTOPSTRYK”: wziąć w nim może udział każdy, kto do dnia 15 bm. nadeśle do „Echa” przynajmniej jedno zdjęcie zrobione na imprezie (tematyka dowolna). Trzy najlepsze zdjęcia zostaną opublikowane w „Echu” i nagrodzone honorariami specjalnymi.

— KONKURS „SZUKAMY SIĘ”: nagrody otrzyma najliczniejsza grupa osób o tym samym nazwisku.

— WYBÓR tego uczestnika imprezy, który może wykazać się największą liczbą przeżytych lat...

Cała SIERPNIOWA NIEDZIELE poprowadzi — bez względu na pogodę — znany aktor krakowski TADEUSZ SZYBOWSKI.

Do zobaczenia i — milej zabawy!

Bliznięta z N. Sącza wśród 36 jubilatów rozpoczynających 31 milion mieszkańców naszego kraju

Przestaliśmy się martwić, w jaki sposób „Express Wieczorny” odnajdzie wśród dzieci, urodzonych 31 lipca br.

3 chorych — zmarło

14 osób zatrulo się drobiem

We wsi Psary pow. Włoszczowa po spożyciu mięsa z kaczek i gęsi zatruto się 14 osób, z których 3 osoby zmarły. Badania ustaliły, że drób był chory.

Chorzy zostali przewiezieni do szpitala w Końskich, gdzie znajdują się pod troskliwą opieką lekarską.

Cena 50 gr

echo KRAKOWA

Rok XVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 182 (5002)

Kraków, sobota 5, niedziela 6 sierpnia 1961

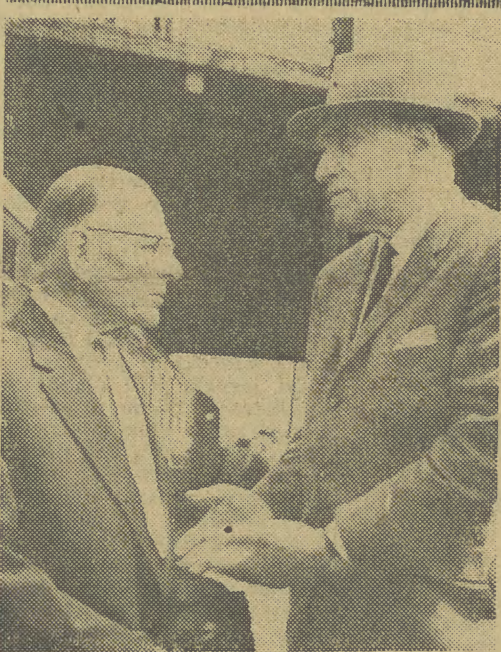
Projekt nowego statutu KPZR na łamach „Prawdy”

MOSKWA

„Prawda” z dnia 5 bm. o „głosila projekt nowego statutu KPZR.

Projekt ten będzie przedmiotem dyskusji wśród członków KPZR. Wyniki dyskusji będą uwzględnione przy ostatecznym sformułowaniu projektu statutu, który ma być rozpatrzony na XXII Zjeździe KPZR.

Projekt zawiera wstęp oraz 10 rozdziałów. Określa on obowiązki i prawa członków partii, schemat organizacyjny partii oraz zasady rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej.



Na zaproszenie Związku Literatów Polskich przybył w dniu 4 bm. do Warszawy znakomity pisarz radziecki Konstanty Paustowski z żoną i córką. Na zdjęciu: pisarza radzieckiego witał m. in. Jarosław Iwaszkiewicz.

Na Dworcu Gdańskim gości radzieckiego witali przedstawiciele Związku Literatów Polskich. Obecni byli przedstawiciele ambasady ZSRR w Warszawie.

Jestem w Polsce po raz trzeci — powiedział pisarz przedstawicielowi PAP bezpośrednio po przybyciu do Warszawy — byłem w naszym kraju jako mały chłopiec wraz z babką, zresztą Polką z pochodzenia. Drugi raz przebywałem w Lublinie i Krakowie jako student — sanitariusz w roku 1915. Mam też wielu przyjaciół w Polsce. W czasie miesięcznego pobytu w Polsce chciałbym, nie tylko dokładnie zwiedzić wasz piękny kraj, ale również odnowić wiele starych znajomości — dotyczy to zarówno ludzi jak i okolic.

W piątek 4 bm. na wydziale badań nuklearnych uniwersytetu w Toronto nastąpiła eksplozja jednego z urządzeń doświadczalnego reaktora atomowego. 2 studentów, którzy przeprowadzali doświadczenia z izotopami radioaktywnymi, zostało ciężko

Memorandum do NRF

Noty rządu ZSRR do mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec

Rząd radziecki — donosi agencja TASS — znowu wezwał mocarstwa zachodnie do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami na podstawie wzajemnego porozumienia. Ten apel zawarty jest w notach do rządów USA, W. Brytanii i Francji na temat traktatu pokojowego z Niemcami i unormowania na tej podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim.

Noty zostały doręczone w dniu 3 sierpnia przez ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromykę ambasadorowi Stanów Zjednoczonych, Thompsonowi, ambasadorowi W. Brytanii, Robertsonowi i ambasadorowi Francji, Dejeanowi. Noty radzieckie stanowią odpowiedź na noty rządów trzech mocarstw zachodnich z 17 lipca 1961 r.

W tymże dniu minister Gromyko wręczył charge d'affaires ad interim NRF Schollowi memorandum o traktacie pokojowym z Niemcami w odpowiedzi na memorandum rządu NRF z dnia 12 lipca 1961 r.

W nocy do rządu USA rząd radziecki znowu oświadcza, że jest gotów do rokowań mających na celu zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. „Niestety — głosi nota — nota amerykańska budzi poważne wątpliwości co do tego, czy rząd USA dąży do takich rokowań”.

„Jeżeli — czytamy dalej w nocie radzieckiej — mocarstwa zachodnie i rząd NRF, jak to wciąż zapowiadają, odmówią podpisania traktatu pokojowego z Niemcami, to wówczas taki traktat trzeba będzie podpisać bez nich. W tym wypadku traktat pokojowy zostanie zawarty między tymi państwami — byłymi uczestnikami wojny przeciwko Niemcom hitlerowskiemu, które tego zaprzęgają, a Niemiecką Republiką Demokratyczną, która już wyraziła na to zgodę.”

W nocie rządu ZSRR podkreśla się, że zawarte w nocie USA twierdzenie, jakoby traktat pokojowy z NRF „nie miał żadnej mocy z punktu widzenia prawa międzynarodowego” nie

(Dokończenie na str. 2)



Już wkrótce będziemy pić witaminizowaną „Staropolkę”. Zawartość witamin C w jednej butelce wody zaspokoi dzienne zapotrzebowanie organizmu na tę witaminę.
CAF fot. Kopeć

Jutrzejszy wyścig na lotnisku rozstrzygnie o zwycięstwie w XXI MRS

XXI Międzynarodowy Rajd Samochodowy zbliża się ku końcowi. 41 załóg przejechało już po dwóch etapach 2535 km. Do zakończenia tej jednej z największych imprez samochodowo-rajdowych Europy pozostał jeszcze niedzielny wyścig na rakowickim lotnisku, zaliczony w klasyfikacji Rajdu jako próba szybkości płaskiej.

Dziś rano przed ukończeniem II etapu odbyła się próba hamowania na ulicy Reymonta obok hali „Wisły”. Komisja obłożeniowa, mimo najlepszych chęci, nie była w stanie podać nam oficjalnych wyników do chwili zamknięcia numeru. Najlepszy czas podobno uzyskała załoga NRF Heckel — Mönhof.

Wczorajszy etap na trasie Kraków — Kielce — Radom — Lublin — Rzeszów — Wysokie i Kraków obfitował w wiele bardzo trudnych odcinków. Znajdowały się przecież odcinki specjalne i próby hamowania oraz regularności. Tak np. na odcinku specjalnym w Ojcowie (jazda w dół) najlepiej spisała się załoga niemiecko-fińska Boehringer — Altonen na „Mercedesie 220” — 2.56, przed załogą szwedzką Andersson — Karlssonem na „Volvo” 3.0. Czwarte i piąte miejsce zajęły załogi polskie Komornicki — Timoszek na „Simce” 3.07 i Zasadowie na „BMW” 700” 3.08. W dalszym ciągu doskonale spisuje się też załoga kobieca szwedzko-polska Rozqvist — Wolko na „Volvo” 3.08.

Na półmetku tego etapu wyco-

faly się trzy załogi, a w trakcie pokonywania końcowych odcinków trasy na mecie zabrakło tylko czwartej załogi. Próbie hamowania w Lublinie wygrała załoga Heckel — Mönhof (NRF) na „Porsche” w czasie 6 sek. przed Andersson — Karlssonem (Szw.) na „Volvo” — 6.2. W Wysokim na 150-kilometrowej pętli zawodnicy jechali na regularność. Po 2-krotnym przejechaniu pętli mieli już do pokonania ostatni odcinek do Krakowa. Tutaj w opinii kierownictwa Rajdu najlepszą klasę zaprezentowały cztery załogi (dwie zagraniczne i dwie polskie): Skogh — Swensson na „Saab”, Boehringer — Altonen na „Mercedesie”, Komornicki — Timoszek na „Simce” oraz S. i E. Zasadowie na „BMW-700”. (J.F.)

Manowski otrzymał zwolnienie z Cracovii

Jak nas informują, znany piłkarz Cracovii — Herbert Manowski otrzymał zwolnienie z klubu. Manowski przeniósł się do Łodzi, gdzie zasiłi tamtejszą trzeciogigową drużynę Startu.

Zainteresowanie krytyków muzycznych „utworem na garnki, rondle i pokrywki”

Radio BBC nadało niedawno audycję muzyki konkretnej zatytułowaną: „Mobile na taśmie i perkusję”. Utwór został przedstawiony jako dzieło znakomitego 22-letniego kompozytora polskiego Piotra Żaka.

Nadana audycja stała się przedmiotem dużego zainteresowania brytyjskich krytyków muzycznych, którzy poświęcili jej wiele recenzji, na ogół jednak ustosunkowując się do nadanego dzieła krytycznie.

Poważny dziennik brytyjski „Times” zamieścił niemniej poważną recenzję swego krytyka kulturalnego, której zawili fragment brzmiał m. in. jak następuje: „Bez jakiegokolwiek pojęcia co do tego, co może pozostawać nie związane z sobą, niełatwo jest powiedzieć, co powinno znajdować się w ścisłym związku”.

Pismo radiowe „Słuchacz” uznało utwór za „obrazę dla inteligencji dojrzalszych słuchaczy”.

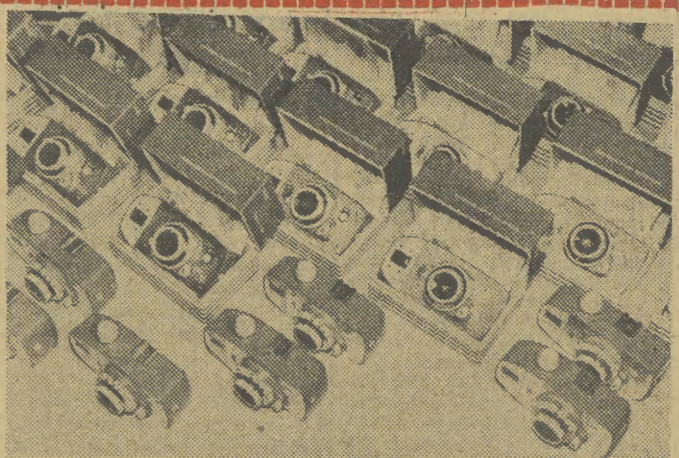
Bomba wybuchła, gdy rozgłośnia BBC podała, że cała audycja była jedynie żartem, że żaden kompozytor muzyki konkretnej nazwiskiem Żak nie istnieje i że całe „areydzio” wykonane zostało w studio BBC przy pomocy pewnej ilości garnków, pokrywek, rondli oraz przesuwania krzesel po podłodze. Nie trzeba chyba dodawać, że poważni recenzenci kulturalni dzienników londyńskich stali się przedmiotem wielu żartów.

Eksplozja reaktora atomowego w Toronto

NOWY JORK

W piątek 4 bm. na wydziale badań nuklearnych uniwersytetu w Toronto nastąpiła eksplozja jednego z urządzeń doświadczalnego reaktora atomowego. 2 studentów, którzy przeprowadzali doświadczenia z izotopami radioaktywnymi, zostało ciężko

rannych i przewiezionych do szpitala. Zachodzi obawa, że organizmy studentów wchłonęły sporadycznie zabójczych promieni radioaktywnych. Na miejsce wypadku przybyły oddziały policji i straży pożarnej. Budynek, w którym mieści się reaktor, został zamknięty i zabezpieczony.



Warszawskie Zakłady Fotooptyczne rozpoczęły produkcję seryjną (od 1. VI. 61 r.) małych obrotowych aparatów fotograficznych „Alfa”. „Alfa” robi 36 zdjęć, obiektyw ma światło 1:4, migawka — 1/30, 1/60, 1/125 i B. Aparat posiada pełną blokadę zabezpieczającą przed zrobieniem podwójnych zdjęć i opuszczeniem klacki. Zaopatrzony jest również w licznik zdjęć. Aparaty wykonane są w różnych kolorach. Cena wyniesie 400—600 zł bez futerału. Kształt aparatu został opracowany w Akademii Sztuk Plastycznych. CAF—fot. Dąbrowiecki

Bliźnięta z N. Sącza wśród 36 jubilatów rozpoczynających 31 milion mieszkańców naszego kraju

(Dokończenie ze str. 1)

jubilatów, hojnie obdarowanych przez państwo.

Ponieważ mama jubilatów — dziewczynki i chłopczyka — jeszcze nie wstaje, przeprowadzamy wywiad za pośrednictwem dr J. Misygara. Wygląda to w ten sposób, że przedstawiciel „Echa” zadaje pytanie lekarzowi, ten z kolei zwraca się do matki i przekazuje nam jej odpowiedź.

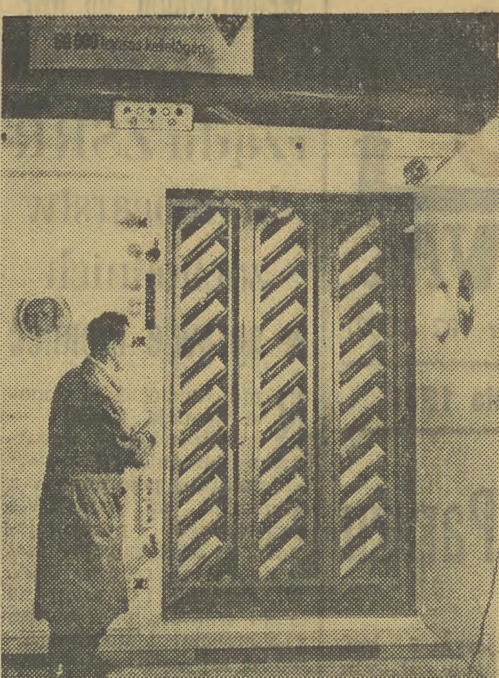
Szczęśliwą mamą jubilatów jest nauczycielka ze wsi Zawada (pow. Nowy Sącz). Od dziewięciu lat, już wychowuje młode pokolenie, co daje

gwarancję, że zdobyty przez nią zasób wiedzy w tym zakresie będzie użytkowany także przy wychowaniu swoich — sławnych jak Polska długa i szeroka — dzieciaków. Mają już, jakby nie było, czwarty dzień życia! Na razie znajdują się pod troskliwą opieką personelu wydziału położniczego Miejskiego Szpitala w Nowym Sączu. Niedługo jednak, gdyż i mama i pociechy czują się dobrze, opuszczą szpitalne podwoje.

Cała załoga szpitalna jest dumna ze „swoich” noworodków. Chłopczyk przy urodzeniu ważył 3 kg 50 g i liczył sobie aż 50 cm, dziewczynka, 2 kg 45 dkg, licząc 47 centymetrów wzrostu.

Mama, a także bez uzgodnienia ze szczęśliwym ojcem, planuje nadać córeczce imię — Jadwiga, synkowi imię — Krzysztof. Dodajmy, że ojciec jubilatów — Karol Kurzeja — to również młody nauczyciel we wsi Zawada.

Szczęśliwym rodzicom w imieniu „Echa” i jego Czytelników życzymy dużo pociechy ze zdrowo chowających się dzieci — Jadwigi i Krzysztofa.



W Budapeszcie zademonstrowano niedawno fascynujący nowy obrotowy inkubator, obliczony na 60.000 kureczek. Jest to jedno z największych urządzeń tego typu na świecie. W jednej „przegrodzie” inkubatora mieści się 5000 jajek.

FOT/CAF

Górnicy francuscy domagają się poprawy warunków bezpieczeństwa pracy w kopalniach

PARYŻ

Katastrofa w kopalni w Saint-Fantaine, w której zginęło 7 górników, wywołała głębokie oburzenie w całym zagłębiu Mozela. Górnicy tej kopalni ogłosili

strajk dla poparcia żądań zwiększenia bezpieczeństwa pracy, polepszenia jej warunków i podwyżki płac. Do 2.500 strajkujących górników dołączyli się w czwartek górnicy z Merlebach. Akcja górników rozszerza się. W całym departamencie Mozeli — mnożą się demonstracje. Strajk wisi w powietrzu.

4 bm. po południu w Merlebach doszło do gwałtownych manifestacji górników. Górnicy przeszli pochodem przez ulice niosąc transparenty z wypisanymi żądaniami skrócenia godzin pracy i stworzenia komisji bezpieczeństwa pracy. Przechodząc obok budynku dyrekcji obrzucili go gradem kamieni, pomidorów i innych pocisków. Wszystkie szyby wyłeciały. Wokół budynku skoncentrowano znaczne siły policji i żandarmerii.

Nowe zamachy w Algierii

PARYŻ

Czwartek 5 bm. upłynął w Algierii pod znakiem nowej serii zamachów bombowych. W Algierze eksplodowały granaty w restauracji. Jedna osoba została zabita, a cztery ranne. Od wybuchu innego granatu rzuconego do kawiarni straciła życie jedna kobieta.

W Sidi-Bel-Abbes jeden Algierczyk został zastrzelony na ulicy. Napastnicy zranili również ciężko jego 7-miesięczne dziecko. W Bone ostrzelana została z samochodu grupa Algierczyków. Jest dwóch rannych. Granaty eksplodowały także w Setif i w Fondouk.

Kanarki sparaliżowały ruch uliczny

Na ul. Dworcowej — jednej z najruchliwszych w Bydgoszczy — po raz pierwszy chyba w dziejach polskich miał ruch uliczny wstrzymać... kanarki. W mieszkaniu zapalonego hodowcy — K. Jaworskiego ktoś nieopatrznie otworzył okno i przeszło 100 skrzydlatych śpiewaków pofrunęło na jezdnię, chodniki, parapety okien. W „lapanie” pomogli właścicielowi przechodnie. Na kilka minut stanęły również tramwaje. W rezultacie tylko paru kanarcom udało się zostać na swobodzie.

Kieszonkowcy solidaryzują się z policjantami

Policjanci argentyńskiego miasta Cordoba, którzy przeprowadzili niedawno 24-godzinny strajk żądając podwyżki płac, otrzymali nieoczekiwanie poparcie ze strony „złodziei kieszonkowych”. Do strajkujących przybyła delegacja kieszonkowców, która oświadczyła, iż „doliczniki” z Cordoby postanowiły nie „pracować” tak długo, jak długo trwać będzie strajk policjantów.

Memorandum do rządu NRF

Noty rządu ZSRR do USA, W. Brytanii i Francji w sprawie Niemiec

(Dokończenie ze str. 1)

zdoła wywrzeć żadnego wpływu na stanowisko ZSRR i innych państw milujących pokój, które stanowczo postanowiły położyć kres niedopuszczalnej zwłoczce w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Rząd radziecki oświadcza, że „na zawarcie traktatu pokojowego bez udziału mocarstw zachodnich zdecydować się niechętnie”. Powitałby on ze szczerym zadowoleniem zmianę stanowiska tych państw w kierunku wspólnych z Związkiem Radzieckim konstruktywnych posunięć w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Cała treść noty amerykańskiej — głosi nota radziecka — dowodzi, że rząd Stanów Zjednoczonych troszczy się głównie o to, jak można obronić jego politykę w oczach światowej opinii publicznej i w miarę możliwości uniknąć odpowiedzialności za to, że dotychczas nie zamknięto rozdziału drugiej wojny światowej, że w centrum Europy brak stabilizacji i międzynarodowego porządku prawnego i że w Niemczech zachodnich znów rosną w siłę militarysta i odwetowcy.

Byłoby rzeczą niebezpieczną pomijać okoliczność, że NRF już teraz dysponuje bardziej niż wystarczającymi siłami zbrojnymi i zbrojeniami, aby wywołać powszechny konflikt zbrojny. „Nie można nie dojść do wniosku — podkreśla nota rządu ZSRR — że niemiecki traktat pokojowy powinien być zawarty”.

Nawiązując do prób rządu USA interpretowania traktatu pokojowego z NRF jako „jednostronnych akcji”, jako rzekomego odejścia ZSRR od porozumień sojuszniczych w sprawie Niemiec, rząd radziecki oświadcza w swej notce: „Kto jednak, jeśli nie Stany Zjednoczone razem ze swoimi partnerami z bloków wojskowych, oparły całą swą politykę w Niemczech na jednostronnych, separatystycznych poczynaniach i pozbawiły Związek Radziecki przysługującego mu prawa udziału w regulowaniu zagadnień dotyczących większej części obecnego terytorium Niemiec”.

Rząd radziecki oświadczał i oświadcza:

Proponujemy zawarcie pokoju i traktatu pokojowego z Niemcami. Jeżeli to czy inne mocarstwo albo grupa mocarstw podejmie akcję, która by pociągnęła za sobą niebezpieczne następstwa, to nie będzie to Związek Radziecki. Za ewentualne, niebezpieczne dla sprawy pokoju następstwa, o których wzmiankuje rząd USA, poniosą całą odpowiedzialność ci, którzy zdecydowali się na kroki wymierzone przeciwko pokojo-

wi. Natomiast Związek Radziecki i inne państwa milujące pokój potrafią bronić słusznej sprawy, swego bezpieczeństwa pokoju.

Noty rządu ZSRR do rządów Wielkiej Brytanii i Francji zawierają te same tezy, co nota do rządu USA.

W swym memorandum do rządu NRF w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, rząd radziecki ponownie stwierdza m. in., iż „wolałby, aby wszystkie zainteresowane strony doszły do porozumienia w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami”. Rząd ZSRR oświadcza, że podpisze traktat pokojowy tylko z NRF jedynie w wypadku, jeśli nie uda się osiągnąć takiego porozumienia.

Senat zatwierdził budżet wojskowy USA

Senat amerykański zatwierdził budżet wojskowy Stanów Zjednoczonych w wysokości 46 miliardów 848 milionów dolarów. Jest to największa suma roczna, jaką USA przeznaczyły kiedykolwiek na cele wojskowe w czasie pokoju. Mieści się w niej dodatkowe 3,5 miliarda dolarów, o które zwrócił się prezydent Kennedy w swym niedawnym orędziu do Kongresu w związku ze sprawą Berlina. Budżet obejmuje także dodatkowy miliard dolarów na bombowce odrzutowe.

Zbrodnie rebeliantów w prowincji Vientiane

HANOI

Radio „Głos Laosu” ogłosiło ostry protest przeciwko nowym naruszeniom rozkazu przetrwania ognia i przeciwko masowemu zabójstwom, których dopuszczają się siły zbrojne buntowników w prowincji Vientiane. Ostatnio — podał radio — buntownicy dokonali masowych mordów w miejscowości Hat-Kiang i Tam-Pieu. W aktach terroru uczestniczyły trzy syjamskie i południowo-wietnamskie oddziały. W czasie egzekucji w Ban-Nalat i w Ban-Namhan obecni byli także trzej amerykańscy i dwaj filipińscy oficerowie. Amerykańskie helikoptery i samoloty kontynuowały rzuty band dywersantów i sprzętu wojskowego na tereny kontrolowane przez legalny rząd Laosu.

Co słychać?

NOWY JORK

Atmosfera w samym Nowym Jorku oraz nad miastem jest coraz bardziej zatruta. Jeśli wszystkie unoszące się w powietrzu zanieczyszczenia osiadły na dachach i ulicach, to na jedną milę kwadratową wypadłoby po blisko 68 ton — oświadczył korespondentowi „New York World Telegram and Sun” kierownik nowojorskiego oddziału do walki z zanieczyszczeniem atmosfery. Jego zdaniem, powietrze zatrutowane jest przede wszystkim kwasem węglowym i siarkowodorem pochodzącym ze spalania wydzielanych przez samochody i samoloty odrzutowe oraz ze spalania śmieci w piecach.

PARYŻ

Policja francuska walczy z nudyzmem, szerzącym się dotąd bezkarnie na publicznych plażach Lazurowego Wybrzeża. Wśród przysiadających ostatnio „w stroju Adama” wczasowiczów znajdują się m. in. tak szanowni obywatele, jak urzędnik z Avignonu i nauczyciel języka angielskiego z Paryża.

Friedrich Dürrenmatt przyjedzie do Polski

Przed kilku dniami powrócił z Locarno reż. Kazimierz Kutz i nasza znana aktorka — Janina Traczkówna, którzy reprezentowali polską kinematografię na odbywającym się w tym mieście Międzynarodowym Festiwalu Filmowym.

Jak wiemy z relacji prasowych, zgłoszony przez Polskę na Festiwal film Kazimierza Kutza „Ludzie z podziemi”, spotkał się z bardzo życzliwym przyjęciem publiczności oraz krytyków i został nagrodzony Srebrnym Żaglem (II Wielką Nagrodą Festiwalu). Film ten szczególnie podobał się wybitnemu dramaturgowi szwajcarskiemu Friedrichowi Dürrenmattowi, którego twórczość jest dobrze znana naszym miłośnikom teatru.

Po uroczystym pokazie polskiego filmu — opowiada nam p. Janina Traczkówna — mieliśmy bardzo ciekawe spotkanie z „wielkim Szwajcarem”, biorącym udział w obradach jury Festiwalu.

„Potraficie robić interesujące filmy, macie ciekawe zespoły teatralne — powiedział Dürrenmatt — dlatego cieszę się, że zostałem zaproszony do Polski, i będę mógł bliżej poznać się z życiem kulturalnym waszego kraju. Przyjadę jesienią br. prawdopodobnie w październiku”.

105-letni myśliwy

MOSKWA

Piotr Zacharow, który skończył w tych dniach 105 lat, jest znanym w całej Jakutii myśliwym. Mimo tak podeszłego wieku nie rozstaje się ze strzelbą i podczas polowania prawie nie ustępuje młodym.

W roku ubiegłym Zacharow upolował 503 białych wiewiórek, 50 gronostajów, 15 lisów polarnych, kilka niedźwiedzi oraz mnóstwo zajęcy.

W muzeum myśliwskim w Jakutii znajduje się również skóra tygrysa zastrzelonego przez Zacharowa. Dłapiętnik zawędrował do Jakutii aż z Tajgi Asyryjskiej i ciężko poranił dwóch myśliwych, zanim został zastrzelony przez Zacharowa.

KRONIKA wypadków

W walcowni Huty im. Lenina spadł z mizurowania pracownik ZB-3 45-letni Michał S. raga zam. os. Szkolne bl. 23. Doznał on bardzo ciężkich obrażeń: złamania kości obydwa nóg i ręki oraz silnego krwotoku.

65-letni Jerzy Janas zam. Wola Filipowska 354 zastr. się spirytusem denaturowanym.

W cegielni w Zielonkach doznał zniszczenia palców stopy 33-letni Czesław Kowalski. zam. ul. Dąbrowski 4. (hs)

Taniej znaczy więcej (II)

Pozytywne skutki normatywów

Dotrzymywanie normatywów jest podstawowym zadaniem taniego budownictwa — tak powiedziano mi w dyrekcji największego przedsiębiorstwa inwestycyjnego w Krakowie. I tylko na pozór wydaje się, że jest to stanowisko minimalistyczne i że właściwie można by oczekiwać czegoś więcej niż zachowanie istniejących norm.

Warto jednak owym normatywom przyjrzeć się trochę bliżej. Jak zapewne niewielu ze zwykłych śmiertelników wiadomo, już od 1959 r. obowiązuje przy projektowaniu budynków mieszkalnych norma 7 metrów kwadratowych na osobę, a zatem wytyczną dla projektanta stanowi już od pewnego czasu nie abstrakcyjna w gruncie rzeczy ilość izb, które nie wiadomo komu zostaną przyznane, ale ilość metrów przysługujących jednej osobie. W ten sposób budownictwo już wcześniej rozeznano trudną sytuację, która skłoniła ostatnio do zmniejszenia norm w nowo przyznawanych mieszkaniach.

Normatywy są zresztą dość szczegółowe i obejmują wiele dziedzin: określają procent kosztów, jaki przeznaczony być może na urządzenia socjalno-kulturalne, komunalne, usługowe, na wykup terenów, na opłacenie biur projekto-

wych. Dalej określają również jaka ilość powierzchni „dodatku” mieszkaniowych może znaleźć się w mieszkaniu typu M-1, M-2, M-3 itd., to znaczy przeznaczonym dla jednej, dwóch czy trzech osób. Dlatego jeśli projektantowi uda się tak rozwiązać sprawę, by jak najmniejsze było obciążenie owych „podstawowych” metrów przez przedpokój, kuchnię, czy jakieś zakamarki — tym samym sprawa taniości budynku posunięta zostaje wydatnie naprzód.

I tutaj przy okazji jeden argument dla tych, którzy obawiają się, by tendencje oszczędnościowe nie były u nas jednoznaczne z pogarszaniem wyposażenia mieszkań, a nawet, by się do nich nie ograniczały. Oto okazuje się, że najtańsze (licząc na metr kwadratowy) powierzchnie mieszkalne są mieszkania wielopokojowe... Powód zupełnie zrozumiały: przy trzech lub czterech pokojach jest przecież jedna kuchnia, jedna wanna, jeden piecyk gazowy i łazienkowy. Tymczasem właśnie ostatnio z całą siłą postuluje się budowę mieszkań małych, co pozornie wydawać się może przeciwną tendencją do taniego budownictwa. Dowodzi to, że nikt nie kieruje się wyłącznie argumentami dającymi się przeliczyć na brzęczącą gotówkę, ale — zdrowym rozsądkiem.

Inny przykład stanowić może sprawa prefabrykacji i mechanizacji w budownictwie. Nawet obecnie zdarzają się takie operacje zmierzające do wyeliminowania pracy ludzkiej z budowy, które są droższe od wypróbowanych metod opierających się na wymachiwaniu łopaty. Mimo to jednak w dobrze zrozumianym interesie przyszłości naszego budownictwa (biorąc zresztą także pod uwagę niedobory siły roboczej) prefabrykacja i mechanizacja postępuje krok za krokiem — nawet w tych wypadkach, kiedy nieco podwyższa to koszty.

Jakie są wyniki krakowskiego budownictwa jeśli idzie o te koszty? Trudno tu zestawiać z obowiązującymi dawniej wskaźnikami (nowe obowiązują od paru miesięcy), trudno porównywać z odmienną sytuacją w innych miastach i województwach. Odmienność tę zrozumiało zresztą ministerstwo ustalając odrębne normatywy dla różnych terenów.

W każdym razie, chociaż nie ma jeszcze danych, które pozwoliłyby wyliczyć przeciętny koszt metra kwadratowego powierzchni mieszkalnej czy użyt-

kowej w Krakowie, powtórzę można informację udzieloną nam w Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych. Oto według niekompletnych danych jako zjawisko charakterystyczne przyjmuje się koszt bloków na największych obecnie osiedlach jak Nowogórzecka, Wzgórze Krzesławickie, Wieczysta — dość wyraźnie poniżej normatywu ustalonego dla Krakowa. (Normatyw wynosi 2409 zł, blok nr 8 na Wieczystej kosztował będzie za metr kwadratowy 2250 zł, blok nr 53 na Wzgórzach — ok. 2400 zł, 11-kondygnacyjny wysokościowiec na D-2 2380 zł, blok nr 20 na Nowogórzeckiej — ok. 2240 zł.)

Widać więc w tej dziedzinie — zarówno jak i w innych usiłowania inwestora — chęć trzymania się dolnej granicy normatywów. Zresztą celem ustalenia tak szczegółowych normatywów jest nie tylko dążenie do zapobieżenia rozrzutności w projektowaniu (nawiasem mówiąc dotychczas inwestorzy drobniejsi, np. zakłady pracy zachowują jeszcze swobodę w tym zakresie, w rezultacie czego budownictwo spółdzielcze i przyzakładowe ponosi jeszcze wiele nadmiernych nakładów materiałowych i pieniężnych, czemu trzeba by zapobiec przy pomocy odpowiednich zarządzeń). Normatywy przynoszą jeszcze jeden pozytywny skutek: dzięki nim zostały już opracowane komplety typowych mebli, dostosowanych ściśle do rozmiarów budowanych mieszkań. Obecnie projektant ma obowiązek brać pod uwagę te właśnie typowe zestawy mebli, które zresztą według solennych obietnic już w najbliższym czasie mają się znaleźć w sprzedaży.

TADEUSZ ROBAK

Sól kuchenna niebezpieczna dla niemowląt

Na dorocznej konferencji amerykańskiej Akademii Pediatrii dr Laurence Finberg z John Hopkins University przestrzegł, że zbyt duża dawka soli kuchennej może spowodować śmiertelne zatrucie niemowląt, lub trwale uszkodzenie ich mózgu.

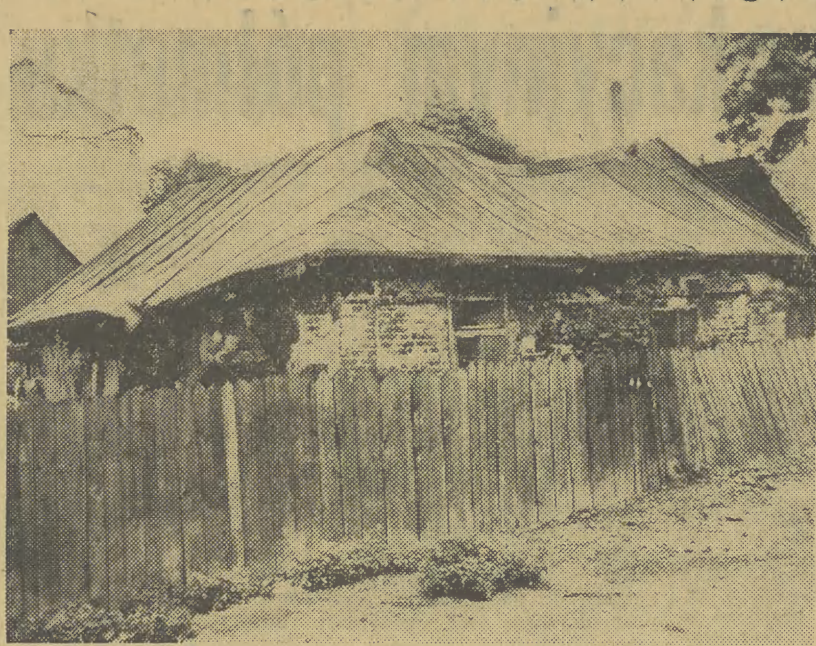
Takie wypadki zatrucia zachodzą, gdy matka przez pomyłkę doda sól zamiast cukru do pokarmu niemowlęcia, lub gdy lekarz zapisze mu zbyt wiele leków (przeciw biegunkom lub wymiotom) zawierających sól.

Już jedna łyżka stołowa soli kuchennej może spowodować

wielkie spustoszenie. Pobudzając proces osmozy drenażu ona plyn mózgowy. Zmiany ciśnienia płynu mózgowo-rdzeniowego mogą wywołać poważne uszkodzenia tkanki mózgowej.

Dr Finberg obserwował na klinice 10 wypadków takiego zatrucia solą kuchenną. Troje dzieci zmarło, troje wyszło z tego z trwałymi uszkodzeniami mózgu, a czworo wyzdrowiało.

Dzieci te leczono przez zastrzyki roztworu cukru do żołądka. Roztwór ten odwracał proces destrukcyjny przez ściąganie soli do żołądka. Zastrzyki te powtarzano co parę godzin. (NNT-PAP)



Oto jeszcze jedna ruderę, którą polecamy uwagę ojców naszego miasta. Znajduje się ona vis a vis kina Związkowiec przy ul. Grzegórzeckiej. Fot. J. Lewicki

Co dalej z rozbudową FMO?

Sprawa na dobrej drodze ale na ostateczną decyzję trzeba poczekać

Sprawa to niesłychanie ważna dla naszego miasta i województwa. Miasta, gdyż chodzi o rozbudowę jednego z najważniejszych zakładów Krakowa, województwa, gdyż zarysowują się poważne możliwości aktywizacji terenu, jak to się zwykle mówi, gdy w grę wchodzi utworzenie nowych stanowisk pracy w powiatach o okazałej nadwyżce siły roboczej. Słowem — sprawa Fabryki Maszyn Odlewniczych, — sprawa, której po-

święciliśmy niedawno szereg obszernych publikacji.

Dziś możemy już z satysfakcją stwierdzić, że propozycje FMO dotyczące zlikwidowania w najbliższych latach krajowego deficytu maszyn i urządzeń odlewniczych znalazły pełne uznanie i zrozumienie u władz miejskich i wojewódzkich. Potrzeba budowy nowego oddziału fabryki w terenie stała się dla wszystkich kompetentnych czynników — sprawą oczywistą. W porozumieniu z FMO, Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego wysunęła trzy propozycje co do zlokalizowania oddziału. Jak pisaliśmy na podstawie wizji lokalnej oceniono pod tym względem możliwości Łososiny Górnej, Tuchowa i Dąbrowy Tarnowskiej.

W wyniku dalszej szczegółowej analizy tych możliwości okazało się, że propozycje powiatu Limanowa są dla FMO najkorzystniejsze. W powiecie tym ponadto istnieje największa, bo 15-tysięczna nadwyżka siły roboczej. Wybór właśnie Łososiny Górnej pod budowę oddziału FMO podyktowany był z pewnością i tymi względami. Decyzja ta jednak, jakkolwiek poparta przez Wojewódzką Komisję Planowania Gospodarczego jak i przez powiatowe władze Limanowej, nie jest równoznaczna z rozpoczęciem prac przy budowie oddziału. Inwestycja rzędu 112 milionów zł musi być umieszczona w o-

gólnokrajowym planie gospodarczym.

Dlatego też zwrócono się do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z prośbą o rozpatrzenie propozycji naszego województwa w tym względzie. Odpowiedź i ostateczna decyzja spodziewana jest we wrześniu. Miejmy jednak nadzieję, że będzie ona przychylna, gdyż jak już pisaliśmy rozbudowa krakowskiej Fabryki Maszyn Odlewniczych przyniesie poważne korzyści nie tylko naszemu regionowi, lecz przede wszystkim zapewni podstawę materiałową dla eksportu maszyn i urządzeń odlewniczych, co w naszym ogólnokrajowym bilansie jest sprawą niezmiernej wagi.

(bk)

Ośrodek zapobiegania samobójstwom

Ponieważ w Los Angeles (USA) stwierdzono, że wielu samobójców przed odebraniem sobie życia uprzedza o tym telefonicznie policję — zorganizowano w tym mieście... ośrodek zapobiegania samobójstwom. Do tego ośrodka, gdzie dzień i noc dyskutują specjalści-psycholodzy, policja natychmiast przelacza wszystkie „samobójcze” telefony. Do dyspozycji wyrusza szybko psychiatra, aby go odwieść od tragicznej decyzji.

Szczepionka przeciw katarowi?

Jak informuje agencja Reutersa, brytyjski Ośrodek Badań Lekarskich ogłosił w dorocznym sprawozdaniu możliwość stworzenia szczepionki przeciw katarowi. Sprawozdanie nazywa to „osiągnięciem „przełomem”. Zaznacza, że jest ono uwięzieniem prac prowadzonych od 12 lat przez laboratorium badań nad katarzem w Salisbury.

Uczni stwierdzili, że zmieniając odpowiednio technikę hodowli laboratoryjnej tkanek udało się im prowadzić stałą hodowlę pewnych wirusów kataru. Sekretarz ośrodka badań, dr Harold Himsworth odwiadczył na Konferencji prasowej, że szczepionka chronić będzie przed 25 do 50 proc. katarów.

Obecnie ośrodek współpracuje z 3 firmami, które podjąć się mają fabrykowania szczepionki.

(NNT-PAP)



Oto słynna północna ściana Eigeru, zwana „ścianą śmierci”. 1. Okno tunelu, 2. Trudna rysa, 3. Czerwone ściany, 4. Trawers Hintertolssera, 5. I pole lodowe, 6. II pole lodowe, 7. III pole lodowe, 8. Błask śmierci, 9. Rampa, 10. Trawers bogów, 11. Pająk, 12. Rysy szczytowe, 14. Szczyt. (Do art. obok)

Stanisław Biel

Przed nami — „ściana śmierci“

(Korespondencja własna ze Szwajcarii)

18 lipca odjechała do Szwajcarii ekipa alpinistów polskich, która przez okres około miesiąca działać będzie w miejscowości Grindelwald w kantonie berneńskim. Jest to na przestrzeni ostatniego 10-lecia szósty wyjazd w Alpy, zorganizowany pod egidą Polskiego Klubu Wysokogórskiego. Do Grindelwaldu udało się czterech naszych czołowych wspinaczy, posiadających nie tylko znajomość Alp, lecz i poważne sukcesy na swym koncie: STANISŁAW BIEL z Krakowa — kierownik ekipy; uczestnik przejść zach. ścianą Dru, pn. ścianą Grandes Jorasses filarem Wolkera, zimowego przejścia wsch. ścianą Matterhornu, jest w Alpach po raz piąty;

JAN DEUGOSZ z Krakowa — uczestnik przejść zach. ścianą Petite Dru i wsch. ścianą Grandes Capucin, w Alpach po raz trzeci;

CZESŁAW MOMATIUK ma na swym koncie te same osiągnięcia co i Jan Długosz, w Alpach jest po raz czwarty;

JAN MOSTOWSKI — uczestnik przejścia pn. ścianą D'ent d'Hercus, zimowego przejścia wsch. ścianą Matterhornu.

Wszystkie wymienione tu przejścia należą do czołowych dróg alpejskich. Jak widać więc wysłaliśmy w Alpy Berneńskie silny zespół.

Poniżej drukujemy pierwszą korespondencję kierownika ekipy — STANISŁAWA BIELA, napisaną specjalnie dla Czytelników „Echa Krakowa”.

Grindelwald 20 lipca.

W Grund na placu campin-gowym rozstawiamy dwa nasze „legionowki” namioty. W międzynarodowym francusko, niemiecko, skandynawskim towarzystwie prezentują się zupełnie dobrze. Wśród

zająć przy urządzaniu obozu, który na długie dni ma być naszym domem — mimo woli spojrzenia uciekają ku południowi. Od południa camping zamyka Eiger. Ściśle — długi łańcuch Eigeru, mający od stacji Eigergletscher po-

przez Rofstck (2663 m) około 6 km. długości. Grzbiet ten wraz z Mettenberg (3104 m), Wetterhornem (3701) i Wellhornem tworzy malowniczy biegnący w kierunku północno-wschodnim mur skalny tylko w dwu miejscach prze-

cięty głębokimi jarami lodowca Grindelwald.

Zerwy Eigeru, Mettenbergu i Wetterhornu nadają panoramie Grindelwaldu swoiste piękno. To one z maleńkiej wioski uczyniły największy ośrodek turystyczny Oberlandu. Turystę fascynuje malownicza baszta uwieczniona śniegiem Wetterhornu, skalne zerwy Mettenbergu czy Hörhli, zaś uwagę alpinistów przyciąga słynna północna ściana Eigeru. Żadna inna ściana Alp nie ma tak złej sławy. Niektórzy nazywają ją po prostu „Mordwand” — „ściana śmierci”.

W 1936 roku — po tragedii Kurza, Angerera, Rahnera i Hintertolssera — Rada Kantonu Berneńskiego wydała formalny zakaz wspinaczki na Eigerze. Ten bez precedensu zakaz uchwalono po śmierci 6 ludzi. Zakaz został rychło uchylony. Był niemożliwy do

(Dokończenie na str. 4)

Na wakacyjnym półmetku

A ni się obejrzelismy i już mamy za sobą cały lipiec. Okazja więc do podsumowania na temat: jak wyglądały tegoroczne wakacje naszych Czytelników? Materiał czerpiemy z listów do redakcji oraz z nie wykorzystanych jeszcze w druku „pocztówek z wakacji”.

Gdzie wyjeżdżali nasi Czytelnicy? Odpowiadamy krótko: wszędzie. Pozdrowienia nadchodzący ze wszystkich niemal zakątków Polski.

Przykładowo w ciągu ostatnich tylko dni otrzymaliśmy korespondencje z Kielc (A. Kotula), Dusznik (poczt. niezatytułowana), Rybackich nad Zalewem (P. Olszewska), Malborka (Krystyna E. Wicher), Nowej Rudy (J. Łos), Kąkolew (poczt. niezatytułowana), Zamościa (Z. Pietrzak), Chodzieży (Stefan Czyżewski), Cieszyńska (Urszula i Janusz) i Władysławowa (Ryszard Peschak).

W naszym województwie największym powodzeniem cieszą się miejscowości podgórskie. Oto w ciągu jednego tylko dnia pocztą przyniosła nam widokówki z Grybowa (Z. Sawary), Zawoi (P. Grypowa), Tęgozbory (Andrzej B. i Grażyna Ch.), Krynicy (A. Wit, St. Karwański, D. Durałowicz i Małgosia), Czortkowa (A. i J. Serafin) oraz Bukowiny Tatarskiej (B. Paciorekówna).

Nie brak i pocztówek z zagranicy. Drukowaliśmy już pozdrowienia od Czytelników spędzających wakacje w Czechosłowacji, na Węgrzech, w ZSRR i Jugosławii. Ostatnio p. Jerzy Zabłocki nadesłał nam pocztówkę z Erfurta — „miasta kwiatów” w Turynii (NRD), p. Zbigniew Zegan z rumuńskiej Małaj nad Morzem Czarnym a p. Jerzy Klimke (student WSR) — ze Sztokholmu.

Różnie można spędzać wakacje. „Serdeczne pozdrowienia z wczasów wędrownych PTK zasyła z Baranów Góry trójka turystów”. Na leżeniu w Busku Zdroju przebywa p. Maria Wójcik. Z kajakowych mistrzostw Polski w Poznaniu otrzymaliśmy kartkę od zawodników AZS. Obóz pod namiotami w Ochotnicy Dolnej rozbił harem z prokocimskiej 17-ki. W tym samym czasie również 17-ka, ale krakowska wędrowała przez Pieniny do Tatr. Na kolonii w Chłapowie k. Władysławowa przebywały dzieci pracowników WZGS a w Bukowinie dzieci OZSI nr 3. Uczniowie ZSZ z Nowej Huty spędzili lipiec na specjalnym „leśnym” obozie pod Babia Górą. Ze spótkania z Gagarinem na Zieleni ZMS w Zielonej Górze otrzymaliśmy pozdrowienia od członków Brygady im. Gagarina w HIL (W-16). I tak dalej...

Wymieniliśmy tylko niektóre możliwości. Oczywiście większość naszych Czytelników organizuje sobie wakacje na własną rękę lub korzysta z domów FWP. Niektórzy spędzają wakacje „obowiązkowo”, jak np. studenci Politechniki Krakowskiej przebywający na „wojskowych wczasach” w Toruniu...

Co psuje nam humor na wakacjach? Przede wszystkim pogoda. Ale niestety były i inne kłopoty. Przede wszystkim z zaopatrzeniem i to w najbardziej niezbędne artykuły. Jak gdyby nikt nie mógł przewidzieć, że w lipcu i sierpniu zjeżdża do miejscowości wypoczynkowych fala przybyszów nieraz przekraczająca liczbę stałych mieszkańców. Czytelnicy piszą:

„Skłapy GS w Osielcu są dobrze zaopatrzone we wszystkie artykuły prócz mięsa” — donosi p. N. Knobloch. „Szkoda jednak, że w sklepach spożywczym prawie nigdy nie można dostać świeżego mięsa...” — piszą z Podgrodzia Halina i Elżbieta M.

Na brak w Nowym Targu jarzyn i... lusterkę skarży się uczennica M. Pitala. W Lebie brak owoców, w Kołobrzegu — chleba i mleka, w Bałogrodzie — mięsa, masła, jarzyn i owoców a nawet... jagód, z których przecież Bieszczady słyną! W Zembrzycach po chleb i mięso trzeba ustawiać się w kolejce już o 5 rano. W Sarbinowie czynna jest „jedna jedyna knajpa, ale za to z kosmicznymi cenami!” (z pocztówki pp. Lucyna Baran i Wandy Głab). W Tymbarce i Bałogrodzie nie można dostać żadnych widokówek a w schroniskach śląskich tylko... z widokami zimowymi!

Czy wszędzie musi być tak źle? Wcale nie. Z Blerutowic, Świe-

rodowa, Szklarskiej Poręby i innych słudskich miejscowości otrzymujemy same głosy zachwytu. Dobrze na ogół zaopatrzone są miejscowości na Mazurach. Z Międzyzdrojów pisze p. Helena Osadca: „Czysta plaża, uprzejma obsługa”. W naszym województwie dobrą opinią cieszą się Myślenice, Jordanów, Zegocina i szereg innych miejscowości.

Jedynie, co nigdy nie zawodzi to piękno okolic i miejscowości. P. Henryk Kuczera zachwycił się średniowiecznym Paczkowem, państwem Jachimowicze — Kołobrzegiem, dr T. Mrowiec — Bieszczadami, P. Zygmunt Kurczak z Nowej Huty gorąco poleca wszystkim okolice Augustowa — piękne i prawie przez turystów nie odwiedzane.

Ostatnia bolączka: prasa. „Żadnych krakowskich gazet nie można kupić w Wiśle ani w Cieszyńcu” — pisze p. W. Milanowicz. Nie ma „Echa” w Niechorzu, Kołobrzegu, Ustce itd. Do wielu miejscowości przychodzi ze znacznym opóźnieniem.

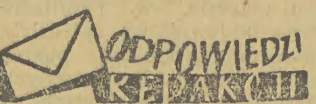
Jak się informowaliśmy w krakowskim „Ruchu” największe egzemplarze naszego pisma wysyła się obecnie na Wybrzeże i w Sudety, nieco mniej na Pojezierze. Opóźnienia są niestety nieuniknione a ilość dostarczanych egzemplarzy zależy od miejscowych placówek „Ruchu”. Małe więc prawdopodobieństwo aby na tym odcinku coś mogło jeszcze w tym sezonie ulec poprawie. Radzimy: szukajcie. Może znajdziecie „Echo” w jakimś niepozornym kiosku tak jak państwo Reminowie w małutkiej Stegnie nad Bałtykiem?.. (wład)



Rynek w Toruniu
Fot.
J. Kurkiewicz



Dziewczęta kubańskie słyną z urody. Jak widać — sława zasłużona.
CAF



P. Szewczyk, Kraków (1179) I
W poruszonej przez Pana sprawie interweniowaliśmy. Z wyjaśnieniem może Pan zapoznać się w Redakcji, ul. Wiślna 2 pok. 29 w godz. 10-15.

Mieszkańcy ul. Karmelickiej nr 21, 21a, 23, 25 (1397)

Jak nas poinformował Wydz. Gospodarki Komunalnej Prez. DRN Zwierzyńca remont Waszych budynków przewidziany jest w roku 1962.

Dr Zdzisław Kolkiewicz, Kraków (1398)

Otrzymałmy odpis listu, który wysłał Pan do Prez. Rady Narodowej m. Krakowa — uważamy, iż należy poczekać na odpowiedź.

S. Marek, Nowa Huta (1394)

Uwagi Pana dotyczące położenia Poczty w Nowej Hucie przekazaliśmy do Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji.

Przed nami — „ściana śmierci”

(Dokończenie ze str. 3)

egzekwowania. Pragnienie pokonania tego jednego z ostatnich poważnych problemów alpinistycznych Alp śnieżne było od leku przed śmiercią.

Śmiarków nie odstrasza nawet świadomość, że nikt z miejscowych nie pociągnie go na pomoc. Do dziś obowiązują bowiem, uchwalone także w 1956 roku ostrzeżenia, że przewodnicy z Grindenvodu nie będą udzielać pomocy ofiarom wypadków w północnej ścianie Eigeru.

Dopiero w 1938 roku zdobywają ścianę Heckmair, Harter, Kasperek i Voerg. Ci alpinści stają się sławni. Na ich cześć wydeje bankiet sam Hitler. Zdobywcę Eigeru przypada w okresie maksymalnego napięcia szowinizmu niemieckiego. Heckmair i Voerg to Niemcy, Kasperek i Harter Austriacy. To wystarcza, aby z przejęcia tego narodził socjalistyczny wysuński jeszcze jeden z argumentów na podbudowanie tezy o „uebermenschach”.

Po raz drugi ściana zostaje pokonana dopiero w 1947 roku. Dokończenie tego dwu francuskich przewodników: Lachenal i Teraud. Do 1960 roku notuje się 15 przejść ściany, w których uczestniczy 43 alpinistów.

W czasie podejmowanych prób ginie 17 osób. 17 do 43 to prawie 50 proc. Tak ujemnego bilansu nie notujemy nigdzie indziej.

Nam ścianę zasłaniają chmury. Tylko dolne pola śnieżne przeorane rynnymi lawinowymi dają posmak tego, co zakrywają obłoki.

21 lipca

Wyszedłem z namiotu. Wyraźne zerwy zamykał ośnieżony wierzchołek. Podszczytowe pola — wpatrywałem się w nie z zadartym karkiem — lśniły w promieniach słońca. Dopiero po chwili wypatrzyłem znajome szczegóły: pierwsze pole lodowe, drugie, trzecie, „pajak” — fragmenty drogi są tak charakterystyczne, że nie mam wątpliwości. Przywykłego do alpejskiej perspektywy, skracającej górne partie ściany zastanawia niskie usytuowanie „Rote fluh”. Ten mały odcinek to 800 metrów. Po tym spostrzeżeniu ściana nabiera właści-

wej wysokości. Powoli identyfikowałem całą drogę: „trawers bogów” i „rys wyjściowy”. Tylko dolna partia ściany nie chciała zdradzić swych tajemnic.

Camping budził się. Z liczących namiotów wyglądały zaopatrzone oblicza. Różnokolorowe płachty namiotów kluiły w oczy. Obok namiotów stały wozy ze znakami rejestracyjnymi niemieckimi, francuskimi, holenderskimi, duńskimi i szwajcarskimi. Byliśmy jedynymi mieszkańcami campingu bez własnego pojazdu.

Po plecach majestatycznie przechadzał się właściciel campingu. Przed jego bystrym okiem nie ukryły się nic. Zaden ponurony papłerek, po który przyjeżdżało rychno z wódkami, które z jego wnucząt, zaden nadprogramowy turysta. Wiedomo „pańskie cko konia tuzy”, a każdy kto spędzi noc na campingu przynosi właścicielowi i franka zysku. I to prawie czystego zysku. Wprawdzie na zapleczu campingu zbudowana jest umywalka i toalety, ale to jednorazowy wydatek. Za ciepły tusz płaci się osobno (automaty). Tak więc tusz i niewielki sklepik utrzymują się same. Obok opłat za miejsce namiotowe płaci się także i za parking wozu. W sumie to wcale niezły interes. Kilkaśmet metrów kwadratowych łaki przynosi skromnie licząc około 10.000 franków w sezonie.

22 lipca

Pada. Z namiotów wychodzimy tylko po to, aby u znajomego Szwajcara posłuchać prognozy pogody. Jutro podobno będzie lepiej.

23 lipca

Istotnie świeci słońce. Na północnej ścianie Eigeru bieleje świeży śnieg. Nie ma nadziei na szybką poprawę warunków. Postanawiamy wykorzystać czas na poznanie masywu. Wybór pada na Strahleggütte. Z tego niewielkiego schroniska nad Obereisnerem najbliższe wierzchołki Berner Oberlandu. Wychodzimy z campingu o 11-tej. Długosz i Momatiuk pozostają w namiotach.

STANISŁAW BIEL

TOKARZY

wysoko kwalifikowanych
zatrudnią

Zakłady Budowy Maszyn
i Aparatury im. St. Szadkowskiego
w Krakowie, ul. Grzegorzewska nr 69.

Prasa w akordzie. — Istnieje możliwość otrzymania mieszkania służbowego. — Zgłoszenia w Dziale Kadr i Szkolenia, pokój nr 15, godz. 7-15.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kwalifikowaną BUFETOWĄ i PODKUCHEN-
NĄ — przyjmie stołówka Krakowskiego Wy-
dawnictwa Prasowego. — Zgłoszenia: — Klub
Dziennikarzy — ul. Szczepańska 1, w godz. od
11 do 12.

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW MIERNIKÓW
oraz INŻYNIERÓW MECHANIKI z praktyką w
zakresie eksploatacji sprzętu ciężkiego, przy-
jmuje Przedsiębiorstwo Robót Odkrywkowych i
Budowlanych Przemysłu Kamienia Budowlanego
w Krakowie, ul. Wielicka 57. — Wynagrodzenie wg
Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.
K-6133

PARKIECIARZY, STOLARZY i MONTERÓW
wod.-kan. — przyjmie do pracy Dzielnicowy
Zarząd Budynków Mieszkaniowych Nowa Huta
w Krakowie, Osiedle Słoneczne, blok 3. Warunki
pracy do omówienia w Sekcji Kadr
DZEM.
K-6150

STARSZYCH KONSTRUKTORÓW i KON-
STRUKTORÓW, MECHANIKÓW, ELEKTRY-
KÓW i ENERGETYKÓW — przyjmie natych-
miast do pracy Huta im. Lenina. — Wymaga-
ne wykształcenie wyższe lub średnie technicz-
ne oraz kilkuletnia praktyka zawodowa. — O
przyjęcie mogą się również ubiegać absolwen-
ci wyższych i średnich uczelni technicznych.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Huty im.
Lenina — Centrum Administracyjne, budynek
Z, pokój 20. Warunki pracy i płacy do omó-
wienia na miejscu.
K-6088

INŻYNIERA ROLNIKA z praktyką, obzna-
jonego z produkcją i planowaniem rolnym,
KSIĘGOWEGO znającego księgowość rolną, po-
siadającego minimum średnie wykształcenie i
5 lat praktyki oraz MAGAZYNIERA, zatrudni
natychmiast Zakład Doświadczalny Instytutu
Zootechniki w Balicach koło Krakowa. Wynagrodzenie wg
Układu Zbiorowego Pracy w Rolnictwie. Zgłoszenia
pisemne lub osobiste w Zakładzie.
K-6122

Kilku TOKARZY, kilkunastu ŚLUSARZY —
oraz POMOCHNIKÓW ŚLUSARSKICH — za-
trudni natychmiast Wytwórnia Sprzętu Komu-
nikacyjnego — Kraków, Wrocławska 53.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miej-
scu.
K-6024

Rutynowanego OGRÓDNIKA i 2 wysoko kwa-
likowanych KUCHARZY — przyjmie natych-
miast Dyrekcja Państwowego Sanatorium
Przeciwgruźliczego w Górnie k. Rzeszowa. —
Warunki mieszkaniowe, pracy i płacy do omó-
wienia na miejscu.

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH samo-
chodów „Star”, „Zis”, „Praga” z I i II kat.
prawa jazdy i ROBOTNIKÓW niekwalifiko-
wanych do robót ziemnych — natychmiast
przyjmuje Przedsiębiorstwo Zmechanizowa-
nych Robót Ziemnych Oddział w Krakowie,
ul. Kołomyjska. Dla zamiejscowych bez-
płatny hotel robotniczy.
K-6068

Sprzedaj

WAPNO palone, pierwsz-
gatunek dostarcza samo-
chodem Wapiennik, Kra-
ków, Podwale 3 m. 8.
K-5987

„JAWA”-175, 500 km,
(17.500 zł) sprzedam.
Bieliski, Batorego 20 d,
Lasek.
P-726

Zguby

DZIERŻANOWSKA Da-
miana, zam. Kraków, ul.
Straszewskiego 26/11, zgubi-
ła legitymację, wydaną
przez Szkołę Podstawową
Nr 13.
35510

NOWAK Gustaw, zam.
Kraków, ul. Dominikańska
1, zgubił indeks wy-
dany przez WSR Kraków.

INŻ. RZĘPA Kazimierz,
zam. Kraków, Mikołajska
6, zgubił legitymację u-
bezpieczeniową nr 40633,
wydaną przez ZSG Wie-
liczka.
g-35332

DZIEDZIC Walentemu,
zam. Kurdwanów 22,
skradziono legitymację
ubezpieczeniową dla
członków rodziny, seria
C nr 30553, wydaną przez
Zakłady Rybne.
g-33361

PINDEL Stanisław, Mar-
cowska 89, pow. Sucha,
zgubił legitymację ubez-
pieczeniową nr SK 52900,
wydaną przez WPRWIK.

JOPEK Roman, zam. Kó-
nary 8, zgubił bilet mie-
sieczny na m-c sierpień,
wydany przez PKS Kra-
ków.
g-33347

Matrymonialne

JESTES samotny? Biuro
Matrymonialne „Syren-
ka” Warszawa, Elekoral-
na 11, zapozna Cię szyb-
ko, dyskretnie, korespon-
dencyjnie. Prześlij 10 zio-
tych znaczków pocztow-
ymi, otrzymasz anoni-
mowo (koperta bez na-
dawcy) 300 matrymonial-
nych ofert, informacje.
Dla Pań oferty zagranic-
zne.
K-5161

REJONOWA ZBIORNIKA ZŁOMU

w Krakowie, ul. Prądnicka nr 36
zawiaadamia dostawców z miasta Krakowa,
że w dniach od 7 do 19 sierpnia br.

nie przyjmuje dostaw złomu

z powodu remontu i legalizacji wagi
pomostowej.

Co czytać?

SŁABIA

...Chłop nasz nie lubi nieszczerstwa i do człowieka nieszczer-
liwego nie ma ni krzyż zaufania. Jeśli ktoś jest silny, zdro-
wy i zadowolony — to ma szacunek i wiarę u ludzi. A jak się
tylko zachwieje, to zaraz rodzi się do niego coś w rodzaju
wstrętu... I wszystko to jest u nich całkiem szczerze i przy-
chodzi zupełnie nieświadomie...

Iwan Katajew. MLECZKO.

Nie tylko chłop, proszę
Państwa, nie tylko ro-
syjski chłop... W każdym
z nas kryje się dokładnie
tyle obawy przed nieszczer-
stwem, zabobonnej wiary
w szczęśliwą gwiazdę szu-
cunku dla siły i pogardy
dla słabości, w każdym z
nas więc (lub prawie w
każdym, co statystycznie
na jedno wychodzi) tkwi
tego akurat tyle, abyśmy
byli skłonni szczerze od-
mówić dobrej wiary czło-
wiekowi, któremu się nie
powiodło. Abyśmy przypu-
szczali, że naprawdę do-
brze potrafią urządzać
świat ci, którzy sami do-
brze się urządzili. I byśmy
mogli z Sukcesu uczynić
cel i sprawdzian, religię i
filozofię epoki. Wszystkie
groźne ludowe zawołania z
cyklu „Śmierć frajerom!”
„Nim gruby schudnie, to
chudego diabli wezmą...”
„Władze między wróty, to
kracz jak i one”, cała ma-
drość cwaniaków bierze się
właśnie stamtąd: z pod-
świadomego kultu sukcesu

i z podświadomego przeko-
nania, że kłeska w jakiś
sposób łączy się z winą, i
że kłeska jest w jakiś nie-
wymuslaczalny sposób za-
razliwa. (Stamtąd rów-
nież czerpią swą siłę wszel-
kie systemy totalne. Ale to
już całkiem inna Historia).

Iwan Katajew, prozaik i
przez twardegłowych kry-
tyków, pisarz sprzed lat
trzydziestu, zajmuje się lo-
sami słabych, dotkniętych
nieszczęściem ludzi żyją-
cych w czasach budowy
socializmu. Temat, któremu
oddadł swe pióro był nie-
gdyś tematem Czechowa,
Dostojewskiego i Lwa
Tolstoja. Całą wielką li-
teraturę rosyjską przenika
owo współczujące zrozumi-
enie dla tych, co ponie-
śli kłeskę, dla tych, którzy
gotowi są ponieść koszty
Historii, i dla tych, którzy
nie mają siły, aby jej spro-
stać. Jest to zresztą, chyba
jedyna w świecie wielka
literatura, która krzywdę,
słabość i błąd, poniżenie,
winę i karę uczyniła swoją

sprawą główną. Tylko Ro-
sjanie, tylko oni umieli w
takiej mierze narzucić su-
tym poczuciu winy za cudzą
głód. Biedni, twardegłowi
krytycy z RAPPU nie zdo-
łali pojąć związku narodu,
jego historii i jego rewolu-
cji — z jego piękną sztuką.
Skrzywdzili naród.

Iwan Katajew, prozaik i
poeta, jest autorem świet-
nych opowiadań. Zbiór ZO-
NA zawiera ich pięć. Wszystkie
są świadectwem
dużego talentu, uśpienia-
go serca i... poglądu tego-
go pisarza — komunisty,
który sądził, że proletari-
at klasa zwycięska, powinien
być „klasą wszystko wy-
baczącą” oraz, że klasa
robotnicza i jej partia roz-
porządzają „ogromnymi
zasobami dobroci i wielko-
duszości”. Lub przynaj-
mniej — powinny rozporzą-
dzać.

„Nowy humanizm” Iwa-
na Katajewa wydaje mi się
nad wyraz aktualny dla
pokolenia, które na własnej
skórze wypróbowało na-
stępstwa żelaznej tepty.
ANNA TARSKA

Iwan Katajew. ZONA i inne
opowiadania. Wstęp i przekład
Seweryna Pollaka. Czytelnik
1961. Cena zł 10.-.

Sobota
5
SIERPNIA
Maril

Niedziela
6
Dominka

IDAC
ULICAMI
KRAKOWA

Parasol to nie wszystko

Kolorowe parasole to jeszcze nie wszystko; najlepszą reklamą dla zakładu stanowi jednak dobra obsługa i smaczne jedzenie. Tymczasem — jak nam donoszą Czytelnicy — w „Warszawiance”, która założyła własne parasole jakoś potraw uległa ostatnio wybitnemu pogorszeniu. Paszteciki bywają skłisłe, rosół nieświeży, mięso zimne, polane zamiast tłuszczem — wodą. Jeśli więc nawet kogoś skuszą parasole, po jednej wizycie — nie składa następnej. Mnie otoczenie nie zastąpi smacznego obiadu o czym wiedzieć powinno kierownictwo zakładu i wytygnać odpowiednie wnioski! (mar)

Dla kobiet nie mogących pracować w pełnym wymiarze godzin

Wydział Zatrudnienia Prez. Rady Narodowej w m. Krakowie informuje, że z dniem 15 sierpnia br. zostanie otwarty „Kurs dla telefonistek”. Kurs będzie prowadzony przez Dyrekcję Okr. Poczt i Telekom. i trwać będzie przez okres 4-tych miesięcy.

Po ukończeniu kursu, uczestniczki składają egzamin i w wypadku pozytywnej oceny zostaną zatrudnione przez w/w przedsiębiorstwo w charakterze telefonistek na 1/2 etatu. Kurs jest zorganizowany dla kobiet, pozostających bez pracy i nie mogących

Harcerze bawią się z dziećmi

Dla tych dzieci, które nie wychowały na obozach czy koloniach, harcerstwo urządza będą w sierpniu w wielu punktach miasta zabawy i imprezy. W niedzielę 6 bm. o godz. 11-tej nastąpi w Parku Jordana na Polanie Harcerskiej uroczyste otwarcie sierpniowego harcerskiego lata dla dzieci w mieście. I odtąd do końca miesiąca mogą tam przybywać codziennie dzieci w wieku od lat 4-14 w godzinach od 9-15. Zajęcia i wyścigi organizowane tam będą dla nich specjalnie wyszkoleni instruktorzy ZHP pod kierunkiem Zofii Wojtas.

Również podobne imprezy odbywać się będą w Nowej Hucie na osiedlu Wandy, gdzie codziennie może przychodzić aż 200 dzieci na atrakcyjne zabawy, oraz w Toniach i Wilkowicach. Całością akcji Wąskacji Drużyn Miejskich kieruje instruktorzy Krakowskiej Komendy Chorągwi ZHP, Matia Bucheńska. (J. M.)

Powstanie sklep z wyłączną sprzedażą drobin

W lokalu, zajmowanym dotychczas przez SAM Mięso-wędliniarski, Miejski Handel Mięsem uruchomi z końcem bieżącego miesiąca sklep samoobsługowy, prowadzący wyłączną sprzedaż drobin. Sklep ten, mieszczący się przy ul. Bohaterów Stalingradu 16, znajdzie się pod patronatem Centrali Drobiarsko-Jajczarskiej, która postanowiła zaopatrzyć go we wszystkie rodzaje towaru. Klienci korzystający z usług tej nowej placówki będą mogli nie tylko kupować drobiu w całości lub w części, ale również dokonywać telefonicznych zamówień. W praktyce będzie to wyglądało w ten sposób, że kupujący, który nagle zamówił przez telefon np. kurę — odbierze ją w godzinach popołudniowych. (J)

Dzięki specjalistom z Krakowa

Dezynfekcja wody przy pomocy promieni ultrafioletowych

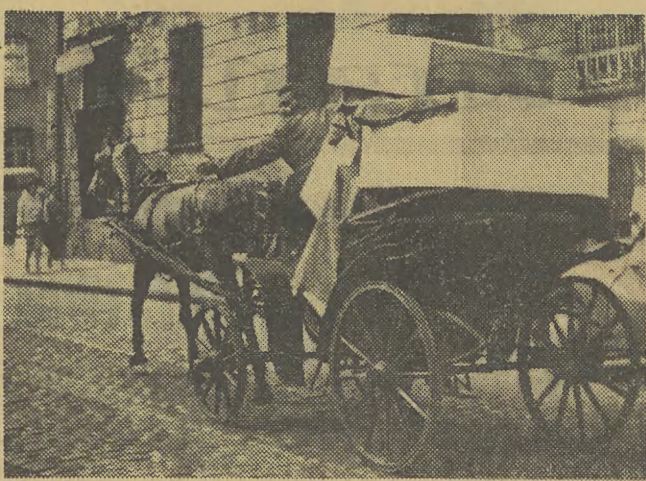
Przez wiele lat woda w krakowskich wodociągach nie była w ogóle oczyszczana. W miarę rozbudowy wodociągów jakoś jej systematycznie pogarszała się. Toteż w r. 1933 po dużych staraniach uruchomiono laboratorium i pierwszą stację chlorowania wody. Chlorowanie odbywało się przy zastosowaniu chloru gazowego wprowadzonego bezpośrednio do rurociągu za pomocą tzw. injektorów. W następnych latach opracowano już nową aparaturę do chlorowania wody, znacznie prostszą, zbudowaną z materiałów krajowych. W zasadzie stosowana jest ona do chwili obecnej.

Ostatnio rozpoczęto dezynfekcję wody najnowszym sposobem, tj. przy pomocy promieni ultrafioletowych. Pierwszą w kraju urządzenie służące do dezynfekcji wody przy pomocy promieni ultrafioletowych skonstruował niedawno zespół specjalistów z Ośrodka Doświadczalnego Instytutu Gospodarki Komunalnej w Krakowie pod kierunkiem dyrektora technicznego MPWiK inż. Kazimierza Dohnalika. Prototypowe urządzenie prze-

szło szereg prób w laboratorium wspomnianego ośrodka i zostało zamontowane później w Żegiestowie-Zdroju. Wodociąg żegiestowski oczyszcza wodę przy pomocy promieni ultrafioletowych i rozprowadza ją do sanatoriów, domów zdrowia, a także na kolonie i obozy letnie. Drugie tego typu urządzenie zainstalowano na kolonii Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bystrej.

Zespół specjalistów Ośrodka Doświadczalnego Instytutu Gospodarki Komunalnej w Krakowie może konstruować dalsze urządzenia, lecz nie posiada palników kwarcowych. Tego rodzaju palniki sprowadzane są do nas z zagranicy. Spodziewać się jednak należy, że również ten problem zosta-

nie wkrótce rozwiązany i że będziemy mieli również palniki kwarcowe krajowej produkcji. Wówczas to moglibyśmy ruszyć nawet seryjną produkcję urządzeń służących do dezynfekcji wody przy pomocy promieni ultrafioletowych. Urządzenia takie nadają się szczególnie do dezynfekcji wody w małych miasteczkach, ośrodkach wczasowo-kolonijnych i... można je instalować przy niedużym nakładzie finansowym. Koszt oczyszczania wody najnowszym sposobem nie jest zbyt wysoki. Dla przykładu podajemy, że ozonowanie 1 m³ wody kosztuje 9 groszy, odkażanie metodą dwutlenku chloru — 13 gr, a promieniami ultrafioletowymi — 2 gr. (ZW)



Konna dorożka to relikty dawnych czasów. Dzisiaj zamiast wozów turystów zastępuje wóz transportowy, odwożąc krakowianom do domów różnego rodzaju meble i ciężkie przedmioty. Ale i to się kończy. Ten „ostatni kęs chleba” odbiera ją konnej dorożce takśowi bagażowe. No cóż, prawa ekonomiczne są nieubłagane.

Fot. J. Lewicki

Z kroniki MO

Wypadek spowodowany najprawdopodobniej nieprzeprzeżeniem przepisów bhp miał miejsce w kamieniołomie w Zalasie (pow. Chrzanów). Dwóch robotników, Kazimierz Ryska i Piotr Siewurek podczas spawania urządzeń do transportu kamienia spowodowało wybuch gazów karbidowych. Ryska zmarł na miejscu, Siewurek odniósł ciężkie obrażenia.

Pracownicy Komendy Miejskiej MO Kleparz zatrzymali na krakowskim Dworcu Autobusowym dwóch złodziei kieszonkowych. Jeden z nich, Ignacy Grzduk (zam. przy ul. Brackiej 15 m. 12) był już czterokrotnie karany sądowo za „dolinarskie rzemiosło”, drugi Jan Biednik (zam. przy ul. Rakowieckiej 17 m. 4) został skazany dwukrotnie wyrokiem sądu za inne przestępstwa. Bezpośrednio przed ich zatrzymaniem Grzduk wyjął z kieszonoj podróżnego 1600 zł, które w celu pozbycia się dowodów kradzieży przekazał niedługo temu swojemu współnikowi Biednikowi. Moment kradzieży i przekazywania pieniędzy był zauważony przez obsługę baru „Smok”, która przyczyniła się w znacznym stopniu do ujęcia kieszonkowców. Zatrzymanym znajdują się w tymczasowym areszcie, odebrane im pieniądze zostały zwrócone poszkodowanemu.

Z początkiem bież. roku ukazały się listy gończe, poszukujące b. prokuratora Prokuratury Powiatowej w Myślenicach i Prokuratora Powiatowej w Krakowie — Mariana Edwarda Sroka. B. prokurator skazany na 4 lata więzienia wyrokiem Sądu Woj. w Krakowie z art. 38 m. k. k. za podejmowanie się z korzyścią dla siebie załatwiania spraw urzędowych.

wych zbiegł wówczas z ośrodka pracy więźniów w Ruszycy k. Nowej Huty. Jak informuje obecnie Komenda Wojewódzka MO w Krakowie — b. prokurator Sroka w wyniku intensywnych poszukiwań został ujęty i ponownie osadzony w więzieniu.

Obiecanki i ciekawostki

Według marcowych zapewnień władz miejskich w Krakowie miały powstać parkingi w następujących punktach: plac Bernardyński, Powiśle, pl. Matejki, pl. Dworcowy, pl. Wiosny Ludów, pl. Hanka Siwskiej, Al. Puskina, ul. Dietla, pl. Kossaka, pl. Wolnica. Coś się tam już robi w niektórych miejscach tak, że może przybędzie kilka parkingów, ale na zimą, podczas gdy zdrowy rozsądek nakazywałby zrealizować tak pięknie pomyślany plan chociażby w części, ale już na lato.

Krakowskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych odgrażało się jeszcze w marcu, że Kraków otrzyma w ciągu 3 miesięcy dziesięć automatów sprzedających papierosy i słodycze. Miały one być ustawione przed dworcem, w Rynku Głównym, na placu Centralnym itd. Tymczasem mamy już blisko połowę sierpnia, a automaty pewnie automatycznie nie przybyły.

Jednym zdaniem

OGRODZENIA z drutu mające kiedyś chronić zielenie wzdłuż ulic Orzeszkowej, Paulińskiej i innych są tak zniszczone, że łatwo na nich potargać suknie lub skaleczyć nogę.

MIESZKAŃCY hotelu robotniczego przy ul. Rydlówka 25 zostali pozbawieni rok temu stołówki, przed kilkoma tygodniami bufetu, a wreszcie możliwości korzystania z gorącej kawy, bo osoba, która ją przygotowywała, wyjechała na urlop.

ULICA Sempołowskiej na Woli Duchackiej stała się ostatnio terenem „dzikiej” nauki jazdy na motorze, co poważnie zagraża nie tylko spokojowi, ale i bezpieczeństwu mieszkańców. (W)

Notatnik krakowski

* T. P. S. P. w Krakowie zaopiniował młodszy technik sztuki i polski Dantego, że wystawa dzieł współczesnych artystów włoskich w holcie twórcy „Boskiej Komedii”, otwarta w Pałacu Sztuki, dobiega końca. Niedziela 6 bm. będzie nieodwołalnie ostatnim dniem.

* Odczyt pt. „Problem zbrojenia” wygłosi w poniedziałek o godz. 18.20 w KDK Wł. Skrzypliec.

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry

NA SOBOTĘ I NIEDZIELĘ
GROTESKA godz. 17 „Przyjaciel wesołego diabła”. KOLEJARZA 19 „Nauzykielka”.
Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

NA SOBOTĘ

APOLLO godz. 15.45, 18, 20.15 „Na psa urok” (USA). CASSINO (Bitwy pod Lenino) 20 „Chcę być gwiazdą” (fr.). ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Rosemarie wśród milionerów” (NRF). KRAKUS (Al. Czerwskiej 18) 15.45, 18, 20.15 „Człowiek ze słomy” (wł.). MŁ. GWARDIA (Lubicz 15) 15.15, 17.30 i 19.45 „Złoto Neapolu” (wł.). SZUKA 15.45, 18, 20.15 „Złoty kask” (fr.). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Lwy afrykańskie” (USA). WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Vera Cruz” (USA). WOLNOSC 16, 19.30 „Anatomia morderstwa” (USA). WRZOS (Zamojski 50) 15.45, 18, 20.15 „Sprawcy nieznani” (wł.). UCIECHA, ZUCH — nieczynne. MELODIA (Zwierzyńskie 1) 16, 18, 20 „Śmierć na kłęczkach” (fr.-wł.). KLEPARZ (Lubicz 1a) 17, 18, 20 „U progu ciemności” (ang.). WISLA (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Miejsce na górze” (ang.). MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 „Marynarzu strzeż się” (ang.). MINIATURA (Franciszkańska 1) 15 Program dla dzieci. 16 17 „Stary Talin” i in., 18 i 20 „Sny w szufladzie” (fr.-wł.). DOM ZOŁNIERZA (Lubicz 48) 15.30, 18, 20.30 „Ostatnie akordy” (USA). — KULTURA (Rynek Gł. 27) 20.15 „Dzieje miłości” (fr.). — MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30 i 20 „Paryski włóczęga” (franc.). ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5) 15 i 17 „Puccini” (wł.). SYGNAŁ (Ogr. Strzel.) 20.15 „Winchester 73” (USA). TĘCZA (Praska 52) 19.30 „Cyran de Bergerac” (USA). — ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska) 17 i 19 „Na tropie przemysłników” (duński).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT 15.45, 18, 20.15 „Ruda Julka” (fr.). AKTUALNOŚCI 16.15, 17.30 „Opowieść o Trnovie” (bułg.). 19.15 „Miejsce na górze” (ang.). ŚWIATOWID 16, 19.30 „Pożegnanie z bronią” (USA). MAŁA SALA 17 i 19 „Legenda o lodowatym sercu” (radz.). SYRENA — letnie (Park Młodości ZMS) 20.15 „Biały niedźwiedź” (pol.). SPINKS (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Siódme niebo” (fr.). BALLADYNA (Grębalów 19) „Intruz” (USA).

NA NIEDZIELĘ

APOLLO godz. 10, 12.15 „Traper z Kentucky” (USA); 15.45, 18, 20.15 „Na psa urok”. CASSINO 20 „Chcę być gwiazdą” (fr.). ISKIERKA 11 i 12 Progr. dla dzieci; 15.30, 17.45, 20.15 „Rosemarie wśród milionerów”. KRAKUS 11, 12, 13 Progr. dla dzieci; 15.45, 17, 19.15 „Człowiek ze słomy”. MŁ. GWARDIA 10 i 12 „Chłopiec i szlach” (radz.); 15.15, 17.30, 19.45 „Złoto Neapolu”. SZUKA 10, 12.15 „Skrzynki na start” (ang.); 15.45, 18, 20.15 „Złoty kask”. WANDA 10, 11.15, 12.30 Progr. dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Lwy afrykańskie”. WARSZAWA 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Vera Cruz”. WOLNOSC 9, 12.15, 16, 19.30 „Anatomia morderstwa”. WRZOS 10, 11.15, 12.30 Progr. dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Sprawcy nieznani”. UCIECHA, ZUCH — nieczynne. KLEPARZ 11, 12.15 Progr. dla dzieci; 16, 18, 20 „U progu ciemności”. WISLA 11, 13 „Miedzi przyjaciele” (wł.); 15.45, 18, 20.15 „Miejsce na górze”. MASKOTKA 10.30, 12 Progr. dla dzieci; 15.30, 17.30, 19.30 „Marynarzu strzeż się”. MELODIA 12 „Uwaga zaginiony chłopiec” (NRF); 16, 18, 20 „Śmierć na kłęczkach”. MINIATURA 11, 12, 13, 15 Progr. dla dzieci; 16, 17 „Stary Talin” i in.; 18 i 20 „Sny w szufladzie”. SYGNAŁ 20.15 „Winchester 73”. DOM ZOŁNIERZA 15.30, 18, 20.30 „Ostatnie akordy”. KULTURA 18 i 20.15 „Dzieje miłości”. MIKRO 17.30 i 20 „Paryski włóczęga”. ROTUNDA 15 i 17 „Puccini”. TĘCZA 17.30 i 19.30 „Cyran de Bergerac”. — ZWIĄZKOWIEC 12 Progr. dla dzieci; 17 i 19 „Na tropie przemysłników”.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT godz. 10, 12.15, 12.30 Progr. dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Ruda Julka” (fr.). AKTUALNOŚCI 16.15, 17.30 „Opowieść o Trnovie”; 19.15 „Miejsce na górze”. ŚWIATOWID 10 i 12 „Londyńskie zuchy” (ang.); 13.45, 17.15, 20 „Pożegnanie z bronią”. MAŁA SALA 17 i 19 „Legenda o lodowatym sercu”. SPINKS (Majakowskiego 2) 11, 12 Progr. dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Siódme niebo”. SYRENA — letnie 20.15 „Biały niedźwiedź”. BALLADYNA 17 i 19 „Intruz”.

Telewizja

Sobota. Godz. 16.45 Progr. dla dzieci: „Kajtu operator”. 17.15 Dla dzieci starszych: „Jest ich 20

tysięcy” report. 18 Film dla młodzieży. 19.30 Dziennik. 20 „Arka Noego” film fr. Od lat 14. 21.35 Kronika Film. 21.50 Muzyka i tańca, lekka i przyjemna. 22.35 Progr. tygodnia.

Niedziela. Godz. 15 Niedzielnia Biesiada. 16 Kronika Film. 16.10 „W kramie Disneya”. 17 „20 pytań” — teleturniej. 18 Sprawozd. sport. 19.45 Dziennik. 20.30 Estrada Literacka „Kobieta jest diabłem”. 21.05 „Pociąg” film fr. Od lat 16.

UWAGA. Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — Muzea

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolnica (godz. 9-13). HISTORYCZNE, św. Janna 12, „Zbiory z dzieł woj. m. Krakowa” (10-14). — SUKIENNICZE, Galeria malarstwa polsk. w XVIII i XIX (10-16). SZOŁAYSKICH, Pl. Szczepański 3, „Malarstwo polskie i rzeźba od w. XV-XVIII” (10-15). DOM MATEJKI Floriańska 41 (9-15). NARODOWE, Al. 3 Maja 1: „Wystawa przemysł. artyst. od XI-XVIII w. Galeria malarstwa polsk. od w. XIX” (10-16). SMOLEŃSK 9, „Malarstwo polskie” (10-15). ARCHEOLOGICZNE, św. Janna 22 i Senacka 3 (10-13). STARA BOŻNICA, ul. Szeroka, „Wystawa dzieł kultury i zagłady Żydów” (10-14). DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3, „Wystawa akwari. S. Stopkowej” (10-18). PALAC SZUKI, Pl. Szczepański 4, „Wystawa „W hołdzie Dantemu” (10-18). MUZEUM LENINA, Topolowa 5, „Wystawa 300-lecia postępowej prasy krakowskiej” (10-18). SALON TPSP, Nowa Huta, Al. Róż 3, „Wystawa prac Lajosa Wincze z Budapesztu oraz Wasił Iwanowa z Soffi” (10-18).

Dyżury

NA SOBOTĘ

CHIRURG, INTERN.: Trynitarska 11. NEUROLOG.: Botaniczna 3. OKULIST.: Kopernika 17. LARYNGOLOG.: Kopernika 23. GRUZYCNICZNY dla kobiet: Wola Just., dla mężczyzn: Prądnicka 60.

BIEGUNOWY dla dzieci: Strzelecka 2.

POGOT. MILIC. tel. 0-7, STRAŻ POZ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. tel. 0-9. POGOT. RATUNK. PODGORZE tel. 235-55. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 423-52, STRAŻ POZ. tel. 433-53.

NA NIEDZIELĘ

CHIRURG, INTERN., NEUROLOG., OKULIST.: Prądnicka 37. Pozostałe dyżury bez zmian.

Apteki

NA SOBOTĘ I NIEDZIELĘ

Dietla 78, Rynek Gł. 45, Lubicz 7, Długa 28, Kościuszki 18, Petrowskiego 67, Nowa Huta: Rutkowskiego 2.

Radio

NA SOBOTĘ

Godz. 16.05 Magazyn rozmaitości. 16.20 Rozmowa na gorąco. 16.30 Parada gwiazd. 17.00 Dziennik kr. 17.15 Amat. Zespoły Muz. Krakowa. 17.30 Aud. Literacka. 18.00 Muz. melodi film. 18.10 Na krakowskim rynku. 18.25 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Piosenki radzieckie. 19.30 „Mały szakowiec”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 21.40 15-tka Radiowa. 22.00 Koncert solistów. 22.50 Humoreski J. Afanasiewa. — 23.00 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

NA NIEDZIELĘ

Godz. 6.30 Wiadomości. 7.20 Prognoza pogody. 7.30 Dziennik. 7.40 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 „Radioproblemy”. 9.00 Muzyka organowa. 9.20 Aud. literacka. 9.30 Piosenki polskie. 10.20 Felieton (Kr). 10.35 Koncert jazzowy. 10.50 Wyniki Lajkonika. 16.10 Aud. poetycka. 16.30 Koncert chopinowski — wyk. Reja Silvonon (Finlandia). 17.00 Wiadomości. 17.05 Koresp. z zagranicy. 17.15 Ork. tan. 17.50 Karol Zeller: operetka „Styggar”. 19.00 „Czarna szewcowa” słuch. wg Garcil Lorki. 20.05 Ork. tan. 20.20 Rewia piosenek. 21.00 Dziennik. 21.17 Wiadomości sport. 21.20 Melodie. 21.40 Ork. tan. 22.20 Wiadomości sport. 22.50 Ze świata opery. 23.10 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

Tylko 3 załogi wycofały się na półmetku II etapu

S. i E. Zasadowie awansowali na 3 miejsce

XXI Międzynarodowy Rajd Samochodowy trwa. Wprawdzie w chwili kiedy Czytelnicy biorą do ręki numer „Echa” uczestnicy mają już za sobą trudny II etap i od rana korzystają z błogiego odpoczynku przed ostatnią próbą szybkości płaskiej (niedzielną wyścig na lotnisku rakowickim), ale kiedy przekazujemy relację, wszystkie załogi znajdują się jeszcze na trasie w okolicach Rzeszowa.

Trudno więc przesądzać losy drugiego etapu. Przewidywać, która z załóg ukończy II etap z najmniejszą ilością punktów

Europejski finał
Pucharu Davisa

Włochy — 1:1 Szwecja

po pierwszym dniu meczu

W piątek rozpoczęło się w Mediolanie finałowe spotkanie strefy europejskiej Pucharu Davisa pomiędzy Włochami i Szwecją. Po pierwszym dniu meczu wynik jest remisowy — 1:1. Włosi zdobyli punkt dzięki zwycięstwu Gardini nad Schmidtem — 6:4, 4:6, 1:6, 6:3, 6:1. Punkt dla Szwecji uzyskał Lundqvist zwyciężając Pietrangeli — 6:2, 7:5, 1:6, 6:4.

W parlamencie o futbolu...



W parlamencie włoskim złożona została interpelacja poselska w sprawie szczegółnie ożywionego w ostatnim czasie „importu”

piłkarzy zagranicznych do zawodowych drużyn Ialii. Minister Foncki, w którego resorcie znajduje się sport, wyjaśnił, że wyrażono zgodę na to, by każdy z klubów miał prawo do posiadania w swoich szeregach najwyższej trzecie cudzoziemców. Drużyny nie przekraczają co prawda tego zarządzenia, niemniej niepokojąco wzrastają sumy płacone przez kluby włoskie za zagranicznych futbolistów. Tą sprawą będą musiały zająć się władze podatkowe.

Podczas dyskusji jaka wywiązała się po odczytaniu złozonej, przez ministra Fonckiego, postawie zwracali uwagę, że „import” zagranicznych piłkarzy do najlepszych drużyn Ialii powoduje, że nie mogą niejednokrotnie w pełni rozwijać swojego talentu młodzi zawodnicy włoscy.

karnych — byłoby zbyt ryzykowne nawet dla najwytrawniejszych fachowców samochodowych. Warto jednak zaznaczyć, że w porównaniu do I etapu, na którym wycofało się aż 13 załóg, na półmetku II etapu w Biurze Prasowym wiedzą o wycofaniu się tylko 3 dalszych maszyn. Oczywiście podczas dwu pełni po 150 km „próby regularności” i na ostatnich kilometrach trasy kilka dalszych załóg może się wycofać z rajdu, ale i tak w porównaniu do innych tego typu imprez zagranicznych, procent wycofanych załóg nie jest zbyt duży. Świadczy to pozytywnie nie tylko o kierowcach i ich maszynach, ale także o organizatorach (porządek na trasie, na poszczególnych punktach sędziowskich, dobra informacja z trasy prowadzona przez Biuro Prasowe itp.).

Niemniej komisja obliczeniowa unieważniła ogłoszone w piątek rano wyniki i poda-

ła je powtórnie dopiero w 20 godzin po zakończeniu I etapu. Najlepszy zawodnik zamiast podanych uprzednio 7,5 pkt. karnych, zarobił faktycznie 546,8 pkt. Jak podaliśmy wczoraj pierwszy etap wygrała załoga niemiecko-fińska Boehringer—Altonen na maszynie „Mercedes 220”, na drugim miejscu uplasowała się załoga Skogh — Svensson (Szwecja) na maszynie „Saab”, ale na trzecie miejsce awansowało małżeństwo S. i E. Zasadowie (Polska) na „BMW 700”.

(J. F.)

echo SPORTOWE

Przeciw przepisom o amatorstwie

Co pewien czas pojawiają się w prasie artykuły krytykujące istniejące przepisy o amatorstwie w sporcie. Autorzy stwierdzają, iż w obecnych warunkach życia trzymanie się tradycyjnych wzorów o sportowcach-amatorach jest nonsensem. Tymczasem mimo nieraz bardzo ostrych żądań wprowadzenia zmian, członkowie MKOl stoją nieugięcie na stanowisku utrzymania istnie-

Dokąd pójdziemy?

Dziś

PIŁKA NOŻNA
Godz. 18 Boisko Wisły:
Wisła — Polonia Bytom
(O mistrzostwo I ligi)

ZUZEL
Godz. 18.30 Tor Wandy:
Wanda — Helsinki
(Towarzyskie zawody międzynarodowe)

Jutro

PIŁKA NOŻNA
Godz. 18 Boisko Wawelu:
Wawel — Stal Rzeszów
(O mistrzostwo II ligi)

SAMOCHOBY
Godz. 11 Lotnisko rakowickie:
Pokazy lotnicze
i wyścig samochodowy
w ramach Rajdu Polski

W niedzielę na stadionie LKS w Czarnochowicach rozegrane zostanie finałowe spotkanie (grupy południowej) piłkarskich mistrzostw Polski Ludowych Zespołów Sportowych. Przeciwnikiem reprezentacji LZS województwa krakowskiego będą LZS-owcy woj. wrocławskiego. Początek meczu o godz. 17.

Czy zgłosiłeś już swój pojazd do „Wielkiej parady samochodów”?



Termin „Wielkiej parady samochodów” — imprezy organizowanej przez Automobilklub Krakowski i Redakcję „Echa Krakowa” zbliża się szybkimi krokami. W połowie września zobaczymy ten niecodzienny pokaz modeli starych samochodów.

Przypominamy wszystkim, którzy są w posiadaniu starego samochodu (wyprodukowanego przed 1930 r.), go-kartu, SAM-u lub też supernowoczesnej maszyny, iż mogą zgłaszać swój udział w „Wielkiej paradzie samochodów” na adres Automobilklubu Krakowskiego — Rynek Główny 17. Przypominamy także, że na uczestników naszej imprezy oczekuje wiele atrakcyjnych nagród.

Na zdjęciu model samochodu „Daimler” wyprodukowanego w 1896 r.

Od Horine do Brumela

Urodził się 14 kwietnia 1942 r. w Tolbuzinie, czyli ma dziś 20 lat, 185 cm wzrostu i waży 77 kg. Jest studentem na Uniwersytecie Moskiewskim. Skok wzwyż zaczął uprawiać w wieku 14 lat, przechodząc wówczas wysokość 140 cm. Do dziś ten początkowy rezultat poprawił o 64 cm.

Znakomity radziecki skoczek wzwyż, Walery Brumel, jest dwunastym zawodnikiem, który wpisał się na listę rekordzistów świata w tej konkurencji. Listę tę otworzył w r. 1912 Amerykanin Horine wynikiem 2 metry. Aż do r. 1957 wszyscy rekordziści pochodzili z Ameryki: Beeson 2,02 — Osborne 2,03 — Marty 2,04 i 2,06 — Johnson i Albitton po 2,07 — Walker 2,09 — Steers (w r. 1941) 2,11 — W. Dawis 2,12 — Dumas w 1937 — 2,14. Następnie na listę wpisał się Szepanow wynikiem 2,16. Po tem zajął się wielką gwiazda Thomasa, który w r. 1960 trzykrotnie poprawił rekord.

wiał rekord: 2,17 — 2,18 — 2,22 jednak... olimpiady nie wygrał, wypierdany w Rzymie nieoczekiwanie przez Szawiakadze i Brumela. Ten drugi stał się po igrzyskach największą sensacją w skoku wzwyż, osiągnął w hali wynik 2,25, a teraz, w bieżącym sezonie letnim, bijąc już dwukrotnie rekord świata na stadionie otwartym: 2,23 i — ostatniej niedzieli — 2,24. Warto zaznaczyć, że Brumel jest pierwszym zawodnikiem, który atakuje na zawodach wysokość 2,30. Zapytany po ustanowieniu rekordu 2,33 dlaczego kazał później podnieść poprzeczkę od razu na 2,30, odpowiedział: „Dlatego, że chcę jak najszybciej oswoić się z tą wysokością, którą zamierzam przejść wcześniej od Thomasa”.

W telegraficznym skrócie

WARSZAWA. Rozpoczął się międzynarodowy turniej siatkówki mężczyzn z okazji 40-lecia stołecznego klubu „Warszawianka”. W pierwszym spotkaniu zespół jubilatów przegrał ze Spartakusem Budapeszt 2:3.

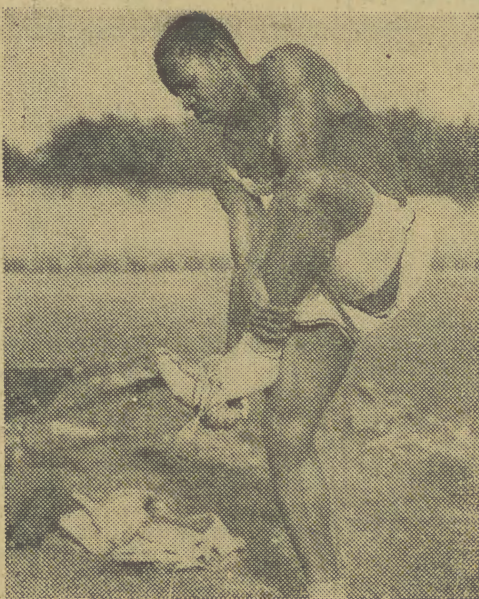
LOS ANGELES. W czasie mityngu lekkoatletycznego Harold Conolly uzyskał w rzucie młotem 69,09 m a Ron Morris skoczył o 4,72 m.

OSAKA. W drugim dniu międzynarodowych zawodów pływackich Nicolacs (Argentyna) przeplątał 100 m stylem motylkowym w 60,0 sek. a Santos (Brazylia) uzyskał na 100 m stylem dowolnym 55,0 sek.

WIEDEŃ. W czasie międzynarodowego turnieju tenisowego Chiljezyk Ayala pokonał Laverę (Australia) 6:2, 7:5.

VICHY. W pierwszym dniu finałowego turnieju tenisowego o Puchar Galea uzyskano następujące rezultaty: Włochy — Francja 1:2, Hiszpania — Belgia 2:1.

GOETEBORG. W czasie międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego bieg na 100 m wygrał Budd (USA) — 10,2 sek. przed Jeremem (Kanada) 10,5 sek. W biegu na 1500 m zwyciężył Amerykanin — Beatty 3:44,7 min. przed Waernem (Szwecja) 3:45,5 min. Rzut młotem wygrał Asplund (Szwecja) 66,00 m.



Okrasą ostatniego mityngu lekkoatletycznego na stadionie stołecznej Polonii był start finalisty Igrzysk Olimpijskich w Rzymie w biegu na 100 m — Kubańczyka Figueroi. Na zdjęciu Figueroi'a przygotowuje się do startu.



MADOGAŃSKI MORDERSTWO NAD IEMANEM

nawet jeszcze, że mój mąż został zatrzymany. Ale jeśli to panu potrzebne służę informacjami, znam przecież Eugeniusza od dziecka. Według mnie jest to chłopak wyjątkowo porządny, przy tym zdolny, pracowity, zawsze dobrze się uczył. Może jest zbyt łatwowierny i impulsywny, odziedziczył zapewne polską naturę po matce. Polacy podobno lubią bić się za cudzą wolność i łatwo ich nabrać na obietnice.

— Słyszałem, że jest zaręczony z panną Karłą von Axenberg?

— „Zaręczony” to za wielkie słowo, monsieur, przecież to jeszcze smarkacz. Ale tych dwoje wyobraża sobie, że się kochają, to fakt. Mam wrażenie, że mój brat nie jest tym zachwycony. Tylko, że rodzice w naszych czasach mają coraz mniej wpływu na takie sprawy. Młodzi dobierają sobie partnerów, czy partnerki na własną rękę.

— Jak scharakteryzowałaby pani te panienkę?

— Nie widzę w niej nic szczególnego. Jest dość przystojna, tylko za mało dba o swoją powierzchowność. Podobno w pracy jest staranna, chociaż przypominam sobie, że miała w szpitalu jakieś przykrości. Nie dziwię się, że Karla von Axenberg ma ochotę na Eugeniusza, bo to jest chłopak z przyszłością, a dziś niełatwo pielegniarce bez grosza

47) majątku znaleźć dobrego męża. Może zresztą zakochała się w Eugeniuszu.

— Mam wrażenie, że pani przyjaźni się z tymi emigrantkami, prawda? Z jedną z nich jeździła pani do Lozanny krytycznego wieczoru.

— Tak, jeździłam z księżną Roveresco — stwierdziła madame Delhorbe. — To ciotka Karli, Rumunka. Jej mąż książe Roveresco był bratem starszej pani von Axenberg, ale tamta wdała się raczej w matkę, pochodzącą z arystokracji austriackiej. Księżna Roveresco i pani von Axenberg to zupełnie różne kobiety. Księżna jest żywa, inteligentna, z temperamentem, przy tym prawdziwa dama, chociaż dla nas trochę po barkańsku egzotyczna. A matka Karli, sporo od księżnej starsza to taka pocziwa „ciapcia”, mało inteligentna tyle że z wykintnymi manierami. Księżna Roveresco, którą wojna i rewolucja tak samo wysadzili z siodła, jak panią von Axenberg, utrzymuje ożywione stosunki towarzyskie, bywa w najpiękniejszych domach i wśród arystokracji cudzoziemskiej, chociaż los pozbawił ją fortuny, więc nie może już urządzić u siebie przyjęć. Nikt nie ma o to do niej pretensji. Jest elegancka, dowcipna, podoba się jeszcze mężczyznom, potrafi ożywić towarzystwo, więc chętnie ją zapraszają. A pani von Axenberg potrafi tylko trykotować, dawać mało płatne lekcje języków i wspominać dawne czasy. To nie jest tylko kwestia wieku, lecz raczej temperamentu i inteligencji. Karla, chociaż jest młoda, też nie ma wiele inicjatywy i ambicji. Ale dobra z niej dziewczyna i moim zdaniem mogą być kiedyś z Eugeniuszem szczęśliwi. Jeżeli w ogóle dojdzie do tego małżeństwa... Dzisiaj Eugeniusz wydaje się bardzo zakochany, ale może się jeszcze zmienić wiele, zanim będzie się mógł ożenić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

— Przypuszczam, że ktoś z niezrozumiałych powodów chciał Marcela wplątać w tę sprawę i dlatego podłożył mu szmaragd. Tylko w głowie mi się nie mieści, czemu, w takim razie go rabował i czemu się pozbýł tak cennego łupu.

— Ten szmaragd był imitacją, proszę pani. Nie mam powodu ukrywać tego przed panią — wyznał Estoppey.

— Imitacja? — krzyknęła pani Delhorbe. — Jak to więc panowie zaarrestowaliście mego męża za posiadanie jakiegoś niewinnego szkiełka, które nie było szmaragdem zrabowanym zamordowanej?

— To szkiełko wcale nie jest takie niewinne, proszę pani — odparł Estoppey. — Znalaziono je przy zwłokach Vegi Orell.

— Jak to? Pan chce, żebym uwierzyła, że taka milionerka nosiła fałszywą biżuterię?

— Jeżeli mam być szczery, to niewiele mi na tym zależy, żeby mi pani uwierzyła. Po prostu zwracam pani uwagę na to, że pani oburzenie na poczynania policji nie ma podstawy w faktach.

— Przepraszam pana — powiedziała madame Delhorbe, która zdała sobie sprawę, że dała się ponieść zdenerwowaniu. — Sama już nie wiem co mówię. Wiem, że ani ja, ani mój mąż, nie maczaliśmy palców w tej ohydzie, więc w naszym interesie leży, żeby wyszła na jaw cała prawda. To mnie skłoniło do powiedzenia panu wszystkiego, chociaż nie było mi przyjemnie opowiadać o sprawach intymnych. Może chciałby pan zadać mi jeszcze jakieś pytanie, komisarzu? Przysięgam, że będę bardziej opanowana.

Komisarz Estoppey rad był zmienić temat rozmowy. — Chciałbym dowiedzieć się od pani czegoś bliższego o pani bratanku, Eugeniuszu Trittens, madame.

— O Eugeniuszu? Cóż chłopiec ma z tą sprawą wspólnego? — zdziwiła się. — On zapewne nie wie